Nr 258. Kraków, Piątek 11 Listopada 1887. Rocznik XL.

CZAS

„Czas" wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne. Oddzielne Nra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 ct.
„ „ niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw, należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go do ostatniego dnia w miesiącu. Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać franco do Administracyi Czasu w Krakowie. — Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują: Administracya „CZASU" w Krakowie i urzędy pocztowe. Miejscową prenumeratę księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń M. Silbersteina Rynek gł. l. 17 w ofic., handel Bajera ul. Grodzka, trafika Kuklińskiego w Sukiennicach, główna trafika róg Rynku i ulicy św. Jana. — Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym pismem (petit) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 cent. Nadesłane (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — Ogłoszenia i prenumeratę przyjmują: we Lwowie Ajencya „CZASU" w głównym składzie tytoniu Nr II ulica Trybunalska L. 4; w Paryżu wyłącznie p. Adam, Rue des Saints-Pères 81, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Courbevoi pod Paryżem, Rue du Chemin de fer 44); w Wiedniu pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg, A. Herndl, M. Stern, (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C.); w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & C. W Warszawie przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Przegląd Polityczny.

Kraków 10 listopada.

Najwyższem postanowieniem z d. 29 października b. r. użyczył Cesarz sankcyi uchwalonemu przez Sejm galicyjski projektowi ustawy o wyłączeniu miejscowości Krzywki ze związku gminy Ładyczyn, powiatu tarnopolskiego, i utworzeniu z tej miejscowości osobnej samoistnej gminy. Donoszą nam także z Wiednia, iż ustawa rybacka, którą Sejm galicyjski 24 stycznia b. r. uchwalił, zyskała Najwyższą sankcyę.

Oświadczenia o sytuacyi zagranicznej, jakie złożył hr. Kalnoky w komisyi budżetowej delegacyi austryackiej, stały się przedmiotem szczegółowych rozbiorów ze strony prasy wiedeńskiej, która podnosi skwapliwie wszelkie różnice, zachodzące między oświadczeniami ministra spraw zagranicznych w delegacyi węgierskiej, a oświadczeniami jego w delegacyi austryackiej. Pominąwszy wyczerpujące objaśnienia, jakie dał hr. Kalnoky w sprawie handlowo-politycznych stosunków, w sprawie układu z Lloydem, i w sprawie połączeń kolejowych na Wschodzie, ważnem niewątpliwie jest określenie stosunku monarchii austro-węgierskiej do Serbii szczególnie ze względu na obecny gabinet Risticza. *Fremdenblatt* zauważa, iż przez odpowiedź ministra na interpelacyę co do naszych stosunków z Serbią, zyskujemy pogląd na zarówno przyjacielski, jak lojalny stosunek, który zgodny jest z programem naszej oryentalnej polityki i odpowiada najzupełniej autonomii państw bałkańskich i ich samodzielnej indywidualności. Oświadczenie hr. Kalnokiego, „iż wszystkie gabinety — a według otrzymanych zapewnień także gabinet rosyjski — zgodne są w tym punkcie, iż bułgarska kwestya nie da powodu do europejskiego konfliktu," jest nowem, i zdaniem *Neue Fr. Presse* zaznacza istotne spotęgowanie się widoków pokojowych. Ten sam dziennik zwraca uwagę, iż minister w delegacyi austryackiej „ścisłą wspólność z Niemcami" tudzież „identyczność celów i interesów Anglii z naszemi," z większą stanowczością i dokładnością zaakcentował, aniżeli w delegacyi węgierskiej. Program, rozwinięty przez hr. Kalnokiego — nazywa *Wiener Allg. Ztg* z jednej strony programem życzliwości względem ludów bałkańskich, a z drugiej strony programem odparcia obcych zachcianek zdobywczych.

Car stanie w Berlinie w hotelu poselstwa rosyjskiego, zkąd zaraz po przybyciu odda wizytę cesarzowi niemieckiemu. Cesarz Wilhelm uda się bezzwłocznie z rewizytą do hotelu rosyjskiego, a jeśli tylko stan zdrowia cesarza na to zezwoli, odbędzie się w zamku obiad galowy.

Dzień przyjazdu cara dotąd nieoznaczony. Na domysł wymieniają dnie 13 lub 15 b. m.

O obecności ks. Bismarka i Giersa w Berlinie w czasie zjazdu monarchów wspominają, jako o rzeczy bardzo prawdopodobnej ale urzędownie dotąd niestwierdzonej.

Objawy prasy niemieckiej dowodzą, że się w Berlinie szczerością polityki rosyjskiej dla Niemiec nie łudzą i z tego powodu sądzą też w Niemczech, że wizyta cara, wymuszona tylko zbiegiem okoliczności, nietylko donośnego, ale zgoła żadnego politycznego charakteru mieć nie będzie.

Jak mało, mimo zapowiedzianej wizyty cara w Berlinie, dowierzają sobie nawzajem Niemcy z Rosyą, dowodzą najlepiej wzajemne ubezpieczania granic przezornemi środkami. *Köln. Ztg* donosiła niedawno, że załogi niemieckie, strzegące granicy wschodniej, wzmocnione zostały o czwartą część dotychczasowej swej siły. Było to odpowiedzią Niemiec na niedawne przeniesienie do Królestwa polskiego dywizyi kawaleryi, która dawniej stała w Moskwie. Teraz donoszą znów do *Polit. Corr.*, że Rosya zamierza obwarować silnie niektóre miejsca blisko granicy pruskiej położone w podobny sposób, jak już okolice Rowna i Dubna obwarowane zostały i że w tym celu rozpatruje się komisya znawców wojskowych w nadgranicznym terenie. W kołach wojskowych mówią o Białymstoku, jako o punkcie, który w tym celu inżynierya rosyjska bierze na uwagę. Niedawno też poświęcano nowy fort, który przybył do obwarowań, stanowiących zewnętrzną linię obronną Iwangrodu.

Standard oświadcza, że jest upoważnionym do dania następującego wyjaśnienia: Między księciem Bismarkiem a przewodniczącym gabinetu włoskiego p. Crispi nie zawarto w Friedrichsruh żadnej nowej umowy. Dawny sojusz niemiecko-austryacko-włoski, zawarty pierwotnie w celu wzajemnego poręczenia sobie posiadanych terytoryów w razie, gdyby którego z sojuszników zaczepiło jakie mocarstwo, odświeżonym już został na wiosnę r. 1887 i to na lat pięć.

Po wysiedzeniu swej kozy przyjeżdża w tych dniach Boulanger do Paryża. Pisał on naprzód do swych przyjaciół paryskich, prosząc ich, ażeby ogłosili, że sobie żadnych owacyj nie życzy. Była to z jego strony dość przezorna taktyka, uwielbienie bowiem, jakiem go dawniej obdarzano, zmalało już znacznie, a zwrot ten w opinii publicznej mógł się łatwo w niemiły dla niego sposób uwydatnić.

Dowódzca wyprawy abissyńskiej jenerał de San Marzano wydał zaraz po wylądowaniu w Massawie manifest, w którym, przemawiając do wojsk, wyraża krótko nadzieję, że każdy spełni swój obowiązek; kolonię zapewnia o troskliwości, jaką ją odtąd Włochy otaczać będą; otaczającym zaś plemionom obiecuje przyjaźne stosunki, jeśli się Włochom przychylnemi okażą.

III.

Wydział krajowy niemałą oddał usługę przez publikacyę „Materyałów do reformy gminnej." Publikacya ta, umiejętnie opracowana przez Dra Witołda Lewickiego, dając we wstępie obraz przebiegu poruszonej sprawy, zestawia następnie urządzenia gminne w różnych państwach Europy i w różnych prowincyach monarchii — a co najważniejsza, streszcza odpowiedzi Wydziałów powiatowych na kwestyonaryusz rozesłany przez Wydział krajowy.

Na pytania ogólne i zasadnicze, wiodące do afirmacyi: co dalej robić, czy zachować stan obecny niezmienny, czy i jakie zaprowadzić w nim zmiany, czy przejść wprost do gminy zbiorowej — nie wszystkie odpowiedzi są tu przytoczone. Z kilkunastu odpowiedzi, których zdania streszcza wspomniana publikacya — trzy wydziały powiatowe oświadczają się za *status quo* (Buczacz, Sokal, Czortków); dziewięć za zmianami stopniowemi i częściowemi, bądź to przez łączenie przymusowe gmin mniejszych, bądź przez instytucyą pisarzy gminnych, bądź przez okręgi gminne (Jasło, Kraków, Brzesko, Kolbuszowa, Limanowa, Biała, Tarnopol, Lwów, Przemyśl); — za gminą zbiorową wprost przemawia sześć wydziałów powiatowych (Bóbrka, Brzeżany, Gorlice, Grybów, Trembowla, Zaleszczyki). Ważną jest okolicznością, że idea gminy zbiorowej nietylko odzywa się z zachodniej ale także z powiatów wschodniej Galicyi, gdzie miała dawniej najwięcej przeciwników i najwięcej wzbudzała obaw.

Jeśli krzyżują się opinie w odpowiedzi na pytanie, jak niedostatkom zaradzić i w jakim kierunku poprowadzić reformę — to o jej konieczności przekonywują dalsze odpowiedzi na szczegółowe pytania. Co do służby policyjnej i straży polowej w gminach, tego pierwszego zadania i obowiązku w zakresie właściwym — z sumaryusza odpowiedzi przekonywamy się, że lubo straż polowa istnieje w większej części gmin wiejskich, funkcyonuje ona o tyle o ile nad nią czuwa żandarmerya, a co drugi niemal powiat powtarzają się uwagi:

„że nie spełnia swych obowiązków — że policya polowa nie jest wykonywaną należycie, że kradzieże i szkody polne są na porządku dziennym, że polowych utrzymują obszary dworskie a gminy są uwolnione i t. p."

Że straż polową i leśną utrzymuje dwór, to ciężar płynący z prywatnego prawa własności więcej niż atrybucya autonomii obszaru dworskiego, również czynność straży polowej gminnej o tyle się tylko da ocenić, o ile stoi w związku z sądownictwem policyjno-karnem w myśl § 60 ustawy gminnej. Odpowiedzi zaś na szereg pytań dotyczących tego działania sądów gminnych wypadają jak najbardziej pesymistycznie. Najczęściej kary za szkody ściągane bywają tylko za interwencyą żandarmeryi lub za wyrokiem sądu powiatowego — w wielu gminach nie istnieją aresztа. Na pytanie: jakiej opinii używa sądownictwo policyjno-karne zwierzchnictwa gminnego — znów większa część odpowiedzi brzmi: „złej," z wymienianiem nadużyć, stronniczości lub bezczynności.

Z Myślenic piszą: pobłażliwe, stronnicze, zwykle wymuszone przez Wydział pow.

Z Wieliczki: zazwyczaj doręcza naczelnik gminy polecenie ukarania dotyczącej stronie i pozbywa się tym sposobem aktu urzędowego — nie troszcząc się dalej o ukaranie winnego.

Z Bochni: niedołężne — z małemi wyjątkami odbywa się w sposób brutalny.

Z Brzeska: naczelnicy gmin są niedołężni.

Z Tarnowa: ludność miejscowa nie boi się orzeczeń zwierzchności gminnej itd. itd.

Wcale niedostateczne, nieodpowiednie, zazwyczaj niechętne, powtarzają raporta z wschodniej i zachodniej Galicyi.

Po tych smutnych odpowiedziach dotyczących bezpieczeństwa własności następują inne kwestye.

W jaki sposób wykonywują gminy nadzór nad przedmiotami żywności, nad miarą i wagą, nad targami?

Odpowiedź lakoniczna niemal jednozgodna:

Nie wykonywują.

W których gminach istnieją regulaminy targowe?

Nigdzie — z wyjątkiem niektórych miasteczek.

Czy trafiają się wypadki zasądzenia za przestępstwa policyjne?

Rzadko kiedy — nigdy.

Tak samo brzmi większość odpowiedzi na pytania co do policyi sanitarnej w gminach, co do przepisów o służbie i książeczek służbowych.

(Bardzo opieszale — lub nie istnieją z wyjątkiem miasteczek).

Co do opieki nad ubogimi i zapobieganiu żebractwa? znów negatywne z małemi nader wyjątkami odpowiedzi.

Trochę lepsze sprawozdania co do przestrzegania przepisów o zamykaniu szynkowni po godzinie policyjnej i przestrzeganiu przepisów o muzykach z tańcami — gdzieniegdzie przynajmniej przebija się postęp w trzeźwości oraz wskutek nadzoru żandarmeryi z niedbałym atoli udziałem władz gminnych.

Co do policyi ogniowej w gminach wiejskich ta sama bezradność i nieprzestrzeganie przepisów na wsiach. Policya budowlana w rękach wójta nie jest czujniejszą od ogniowej.

Nader wyjątkowe pomyślniejsze sprawozdania z tego działu czynności gminnej właściwego zakresu nie dadzą się zaliczyć na karb władz gminnych, ale są dowodem postępu w niektórych okolicach, gdzie stan ludu zamożniejszy i nieco popędu cywilizacyjnego, tudzież zapobiegliwości Rad powiatowych.

W zakresie poruczonej działalności czytamy w sprawozdaniach powiatowych wszędzie jednozgodne skargi na przeciążenie i na nieudolność organów gminnych. Skargi te wydziałów powiatowych spotykają się z niemniej ujemnem świadectwem w opiniach starostw, że wójtowie ściągają podatki dość regularnie skutkiem przyznanych sobie premij, ale w innych funkcyach okazują zupełną nieudolność.

Zatrzymaliśmy się nad kwestyonaryuszem, gdyż odsłania on zupełną *tabula rasa*, jaka istnieje w organizacyi gminnej. Ze szczegółów tam przedmiotowo wyjaśnionych i zestawionych czyliż wyprowadzić wnioski równie pesymistyczne: że społeczność wiejska jest w stanie rozkładu, że utraciła wrodzone i tradycyjne przymioty życia komunalnego według starego ludowego przysłowia: „gromada to wielki człowiek" — że wypuszczona z paska, na jakim ją wodziła stara biurokracya, nie ma w sobie już poczuć i przymiotów do samodzielnego rozwoju i zarządu?

Nie zaiste — mybyśmy raczej przeciwny wyprowadzili ztąd dowód. Lud ten wiejski musi mieć wyjątkowe zalety i cnoty, skoro choć rozluźniony w organizmie gminy, choć pozbawiony organów miejscowej policyi, zostawiony sam sobie, do zupełnego nie dochodzi zdziczenia, skoro nie utracił całkowicie poszanowania dla zwierzchnictwa i władzy, choć ją reprezentuje jedynie pojawiający się od czasu do czasu żandarm, mający zwykle kilkomilowy obwód służbowy. Między platoniczną władzą obszaru dworskiego a gromadą coraz rzadsze bywają spory i przeciwieństwa. W Radach zaś powiatowych lud wiejski okazuje coraz więcej i pojętności i dobrej woli w sprawach samorządu. Brak oświaty jeśli przyczynia się do nieudolności wójtów, toć przecież gmina dawniejsza nie miała więcej ludzi pismiennych, a spełniała dokładniej niż dziś swoje funkcye, bo w bliższej zostawała styczności bądź to z władzą patrymonialną, bądź z władzą biurokratyczną. Nie materyał przeto społeczny jest wadliwy, ale forma, w jaki go ujęto.

Teraz staje zasadnicze pytanie: czy gminę taką, jaką jest, a raczej taką, jakiej niéma, zachować i tylko łatać tę próżnię, podpierać to próchno? czy nową z podwalin zbudować, a użyć budulca różnoskładowego, aby było z czego złożyć ściany i wznieść dach.

System łatania praktykuje Sejm, praktykują i Rady powiatowe od lat dwudziestu. Różnemi nowellami starano się już ulepszyć ustawę gminną, a z Rad powiatowych wychodziła inicyatywa opieki nad gminami za pomocą delegatów i t. p.

Wszystko dotąd okazało się zwodniczem; z nowemi projektami poprawek i łat występuje ankieta gminna w swych uchwałach. — O ile rokują one choćby częściowo naprawę, zastanowimy się po szczególe.

W mowie hr. Kalnokyego, wypowiedzianej w komisyi budżetowej delegacyi austryackiej, dwa są nieobojętne oświadczenia, które w nowem świetle przedstawiają wynurzenia, poczynione przez ministra spraw zewnętrznych w komisyi delegacyi węgierskiej.

W komisyi tej hr. Kalnoky szczególny położył nacisk na uchylenie dotąd niebezpieczeństwa jednostronnego wmięszania się obcego mocarstwa w sprawę bułgarską, oraz na nadzieję, iż na zawsze uchylonem ono zostało, tak dalece, iż przypuścić można było, że skutek ten osiągniętym został za pomocą jakiegoś zbiorowego lub pojedynczego *Veto*; ustęp ten też mowy hrabiego Kalnokyego największe wywołał w dziennikarstwie rosyjskiem oburzenie i najenergiczniejsze protestacye. Tymczasem onegdaj hr. Kalnoky przywrócił poniekąd istotne znaczenie słowom, wypowiedzianym wobec przedstawicieli narodu węgierskiego, kiedy rzekł: „Przy tej sposobności mogę stwierdzić, iż wszystkie gabinety, a wedle otrzymanych zapewnień także gabinet rosyjski, zgodne są w tym punkcie, iż kwestya bułgarska nie da powodu do europejskiego konfliktu."

A zatem Rosya sama z powodów, których bliżej określać tu nie będziemy, których jednak łatwo się domyśleć, zważywszy ogólne położenie, pragnie oszczędzić Europie, to jest sobie, konfliktu z powodu sprawy bułgarskiej i dotąd nie myślała, ani zamierzała nigdy jednostronnie mięszać się, tem mniej wkraczać do Bułgaryi. Ta nowa interpretacya powinna przecież uspokoić, a nawet zadowolnić rosyjskie dzienniki, a to tem więcej, że hr. Kalnoky wyraźnie oświadczył we wtorek: „Niektóre gabinety rozmaicie pojmują obecną sytuacyę w Bułgaryi, to jest rzeczą wiadomą; z temi zapatrywaniami musimy się liczyć."

Drugi ustęp charakterystyczny przemówienia p. ministra w komisyi delegacyi austryackiej i rzucający światło na obecne skomplikowane i do najwyższego stopnia wycieniowane stosunki, jest ten, w którym nie wspomina on już, jak dawniej to czynił, o przymierzu z Niemcami, lecz mówi o trzymaniu się programu pokojowego i obranego „w ścisłej z Niemcami wspólności," a przy przeprowadzeniu programu austryackiego spodziewa się poważnego poparcia już tylko Anglii i Włoch, gdyż tych dwóch mocarstw „cele i interesa na Wschodzie są identyczne z celami naszemi."

Wykluczenie Niemiec, gdy mowa o Wschodzie, musi każdego bacznego czytelnika zwrócić uwagę, i odpowiada owym zajściom zeszłorocznym i tegorocznym, wśród których niemiecka polityka nie identyfikowała się z austryacką na Wschodzie, oraz tylokrotnym oświadczeniom organów księcia Bismarka, które świat z niemałem czytał zdziwieniem, iż Bułgarya, a nawet Konstantynopol, nie obchodzą wcale Niemiec; nareszcie temu co sam hr. Kalnoky na poprzedzającej sesyi delegacyjnej wyrzekł, iż tak samo Niemcy nie mają obowiązku występować na rzecz Austryi w Bałkanach, jak Austrya nie miałaby obowiązku w danym razie występować za Niemcami nad Bałtykiem.

Dość, ze z tego drugiego, przez nas podniesionego ustępu, mowy ministra spraw zewnętrznych, wynika, iż polityka austryacka w ogólno-europejskich kwestyach liczy na współdziałanie Niemiec i Włoch, w specyficznie wschodnich sprawach na poparcie tylko Anglii i Włoch.

Należy to sobie zanotować, aby zrozumieć w przyszłości różne obroty i zwroty polityczne i dyplomatyczne.

Budżet krajowy.

Lwów 9 listopada.

□ Preliminarz budżetu krajowego na rok przyszły, prawie już zestawiony, przedstawia się dosyć pomyślnie, to znaczy, że mimo preliminowanych większych wydatków o 185.000 złr. od zeszłorocznych, można będzie mimo to pokryć niedobory dodatkiem do podatków nałożonym w tej samej wysokości, jak w roku bieżącym, t. j. po 31 ct. od każdego złotego wal. austr. podatków bezpośrednich. Pomyślny ten wynik pochodzi głównie ztąd, iż wpływy dodatków krajowych w roku budżetowym 1886 były, jak się to z dokonanych równocześnie zamknięć rachunkowych za tenże rok okazało, okrągło o 290.000 złr. większe, aniżeli je Sejm, układając budżet r. 1886, preliminował. Skutkiem tego można było wstawić do rubryki dochodów na rok przyszły preliminowanych jako pozostałość z rachunków z lat ubiegłych kwotę 226.000 t. j. zasiłek tak znaczny, jaki już od dłuższego szeregu lat w tej rubryce dochodów nie figurował, a w roku bieżącym np. tylko 37.000 złr. wynosił. Nadto pouczyły wyniki lat ostatnich, że preliminowana przypuszczalnie wydatność jednego centa dodatków na 99.000 złr. jest absolutnie za niską i że uwzględniając wyniki wpływów dodatków krajowych z ostatnich 3 lat śmiało przyjąć można — iż jeden cent dodatku przyniesie 103.000 złr..

Przechodząc do szczegółów przedstawia się preliminarz wydatków na r. 1888 w porównaniu z uchwalonemi przez Sejm wydatkami na r. 1887 następująco:

	prelim. na r. 1888	uchw. na r. 1887
1. Koszta reprezentacyi kraju	104.390	102.390
2. „ zarządu	238.789	235.489
3. „ leczenia	700.000	670.000
4. „ szczepienia	56.900	55.900
5. „ Wydatki sanitarne	8.000	8.000
6. Zasiłki dla zakładów dobroczynności	14.174	13.674
7. Wydatki na cele wykształcenia i oświaty	648.165	544.244
8. Utrzymanie pomników historycznych	12.154	15.110
9. Kwaterunkowe żandarmeryi	82.591	77.587
10. Drogi krajowe	910.383	881.661
11. Dotacye dla zakładów krajowych	645	5.770
12. Wydatki na szupaśnictwo	27.000	23.000
13. Budowy wodne i melioracye	172.924	145.390
14. Umarzanie pożyczek	417.841	405.425
15. Na cele rolnictwa i górnictwa	206.605	230.491
16. Na cele przemysłu	93.392	96.480
17. Rozmaite wydatki (w przybliżeniu)	170.827	168.393
Suma wydatków	3,864.780	3,679.004

Preliminarz dochodów przedstawia się tak:

	prelim. na r. 1888	uchw. na r. 1887
1. Pozostałość z rachunków z lat ubiegłych	226.406	30.000
2. Odsetki od pieniędzy chwilowo lokowanych	6.000	8.000
3. Dochody z dróg kraj.	220.100	226.340
4. Nadwyżki dochodów od zakładów dotowanych	41.006	39.233
5. Zwroty zaliczek z lat ubiegłych	32.900	33.600
6. Zwroty pożyczek	40.032	64.089
7. Dochody szkoły gosp. las. we Lwowie	5.400	5.320
8. Dochody szkół i fol. w Dublanach	44.452	36.682
9. Dochody szkół i fol. w Czernichowie	39.610	38.500
10. Dochody innych szkół kraj.	12.275	12.505
11. Zwroty za sprawdzanie rachunków aptekarskich	600	600
12. Dochody z przelania do funduszu kraj. pozostałości z fund. zapomogi z r. 1866	18.067	18.995
13. Rozmaite dochody	11.578	22.105
Suma dochodów własnych	698.426	542.969
w porównaniu z wydatkami	3,864.780	3,679.004

okazuje się niedobór 3,166.354 na r. 1888 preliminowany, który pokryty być musi poborem dodatku na potrzeby krajowe w wysokości 31 ct.; licząc wydatność jednego centa na 103.000 złr., otrzymamy kwotę 3,193.000 złr., przewyższającą powyższy niedobór okrągło o 26,000 złr. które częścią przez Sejm na pokrycie niepreliminowanych nadzwyczajnych wydatków w ciągu sesyi zawotowanych użyte prawdopodobnie będą, a częścią jako pozostałość na rok przyszły przeniesione zostaną.

KORESPONDENCYA „CZASU".

Lwów 9 listopada.

(Projekt ustawy łowieckiej. — Taryfa wynagrodzenia za podwody. — Raty subwencyj państwowych dla galicyjskich przedsiębiorstw melioracyjnych).

Pomiędzy zapowiedzianemi dotąd projektami ustaw, które Wydział krajowy wnieść ma na zbliżającej się sesyi sejmowej, jeden, t. j. projekt ustawy łowieckiej może na pozór wydawać się najmniej ciekawym, małoznaczącym i nie pilnym, a w rzeczywistości jest — ze stanowiska ustawodawczego rzecz biorąc — ciekawy, posiada doniosłość w szerszem tego słowa znaczeniu i należy niewątpliwie do spraw pilnych. Nie chodzi tu bowiem, jakby z tytułu i z pozoru wnosić można było, o normy prawne dla samego tylko sportu myśliwskiego. Projekt ustawy łowieckiej, przez Wydział krajowy przygotowany, stanowi rzecz wyczerpującą wszystkie kwestye prawne, wchodzące w zakres łowiectwa, więc nietylko sam sposób wykonywania prawa polowania, lecz także ważną dla finansów krajowych kwestyę opłat krajowych za karty myśliwskie i jeszcze ważniejszą dla stosunków gospodarczych sprawę wynagrodzenia szkód przez zwierzynę zrządzonych. Ta ostatnia sprawa nabrała u nas większego znaczenia od chwili, gdy ją poseł Romańczuk podniósł w sejmie osobnym wnioskiem, przedstawiając obecny stan stosunków i norm prawnych w tej mierze jako ciężką dolegliwość, nawet krzywdę dla włościan, których plony wystawione są w lesistych okolicach na coroczne znaczne uszkodzenia bez żadnych widoków na powetowanie. Poseł Romańczuk zdołał skargi w wniosku jego wyrażone poprzeć całym szeregiem petycyj gmin wiejskich, wniesionych na dwóch ostatnich sesyach. Posłowie pewnie nie zapomnieli tej sceny z zeszłorocznej sesyi sejmowej, kiedy p. X. Kaczała wplątał nieuregulowaną dostatecznie kwestyę powetowania szkody przez zwierzynę na gruntach włościańskich zrządzonej w sposób najdrażliwszy wśród rozprawy budżetowej i wywołał poważne, ale dobitne odparcie ze strony sprawozdawcy p. Smarzewskiego. Przypomnieć jeszcze wypada, że w lecie 1886 r. mityng ruski w Kołomyi odbyty, ożywił się w dyskusyi na temat wrzekomych krzywd, które stanowiły tło mów sejmowych pp. Romańczuka i X. Kaczały — do tego stopnia, że aż komisarz rządowy musiał interweniować i użyć w końcu środków prawnych przeciw drażniącym espektoracyom niektórych mowców włościańskich. O „krzywdach" ludności włościańskiej pod tym względem mowy niéma, bo ani uprawnieni do wykonywania prawa polowania nie usuwają się od tego, co na nich obowiązujące przepisy wkładają, ani władze nie ignorują tych przepisów, gdy przed nie wytoczoną zostanie sprawa odszkodowania. Że jednak przepisy te nie są ani jasne, ani wyczerpujące, to uznał już na sesyi w r. 1885 sam sprawozdawca sejmowy o wniosku p. Romańczuka, załatwionym, jak wiadomo, wezwaniem do rządu, aby wniósł projekt nowej ustawy w tej sprawie. W każdym tedy razie projektowi ustawy łowieckiej należy się miejsce nie na szarym końcu programu prac sejmowych, nawet nie między sprawami dającemi się odraczać z roku na rok, lecz między pierwszorzędnemi przedłożeniami.

Trzydzieści kilka Wydziałów powiatowych zażądało w petycyach do Sejmu wniesionych uregulowania i podwyższenia taryfy za podwody dla celów wojskowych dostarczane. Taryfa obecnie obowiązująca wyznacza po $2\frac{1}{2}$ centa od konia i jednego kilometra, więc opłatę w najlepszym razie pokrywającą zaledwie koszta żywności dla koni użytych na podwody. Petycye Wydziałów powiatowych przekazane zostały Wydziałowi krajowemu, który odniósł się w tej mierze do rządu. Minister obrony krajowej oznajmił teraz, że już oddawna powziął zamiar ustawodawczego uregulowania kwestyi podwód w ogóle, a taryfy za podwody w szczególności. Do wniesienia projektu ustawy do Rady państwa potrzebne jest jednak poprzednie porozumienie się z rządem węgierskim w tej mierze, a porozumienie takie dotąd jeszcze nie zostało osiągnięte. Ministerstwo zaleca na razie uzupełnienie taryfy podwodowej z funduszu krajowego, jak się to dzieje we wszystkich krajach koronnych z wyjątkiem Galicyi i Bukowiny, i jak to przed laty także w Galicyi miało miejsce, zanim Sejm nie uchylił dopłaty krajowej.

Minister rolnictwa zaasygnował tegoroczne raty subwencyj państwowych dla galicyjskich przedsiębiorstw melioracyjnych, mianowicie na regulacyę Łęgu 10,500 złr., na regulacyę Gniłej Lipy 10,125 złr., a na regulacyę Kisieliny 8,750 złr.

Delegacye.

Oświadczenia hr. Kalnokiego o sytuacyi zagranicznej w komisyi budżetowej delegacyi austryackiej zatelegrafowano nam wczoraj w tak wyczerpującej formie, iż nie wymagają one dziś uzupełnienia. Zauważyć należy, iż w tej samej formie podały je wszystkie dzienniki wiedeńskie, tylko *Wiener Allg. Ztg* ustęp, gdzie jest mowa o stosunkach z Rosyą, w nieco odmiennej ogłasza stylizacyi, dodając, iż reprodukuje *exposé* hr. Kalnokiego w dosłownem brzmieniu. Ustęp ten, według *W. Allg. Ztg*, brzmi: „Życzenie, aby kwestya bułgarska nie dała powodu do europejskich zawikłań, jest, jak mnie stanowczo zapewniono, także życzeniem rosyjskiego gabinetu i znajdą się środki do pokojowego jej rozwiązania. Mimo to, jak agitacya w rosyjskiej prasie okazuje, nie jest europejskie położenie pewnem.“ W telegramie biura korespondencyjnego niema wzmianki o agitacyi w rosyjskiej prasie, chociaż ustęp ten podnosi także i nasz korespondent wiedeński w poniżej zamieszczonym liście.

Na wczorajszem posiedzeniu uchwaliła komisya wojskowa delegacyi węgierskiej znaczną większością głosów 15½ miliona złr. na karabiny repetierowe. Przebieg posiedzenia podaje telegram. — Dziś w południe odbędzie posiedzenie komisya budżetowa delegacyi austryackiej. Na porządku dziennym stoją następujące rozdziały budżetu: Wspólne ministerstwo skarbu, najwyższa Izba obrachunkowa i dochody cłowe.

Wiedeń 8 listopada.

† Zarys teraźniejszego położenia politycznego nakreślił hr. Kalnoky d. 5go b. m. wobec Delegacyi węgierskiej, a dzisiaj wobec Delegacyi austryackiej na poufnych posiedzeniach. Trzy więc tylko doby upłynęły między jednem a drugiem posiedzeniem; nakreślone wówczas i dzisiaj przez ministra spraw zagranicznych zarysy sytuacyi politycznej są bardzo podobne, a jednak odmienne pewnym odcieniem i jednym dodanym dziś rysem!

Bo istotnie zaszły między 5 a 8 t. m. dwa fakta dość ważne a następujące: Nakreślony d. 5go t. m. przez hr. Kalnokiego szkic położenia politycznego, w którym ten minister przedstawił, że Austrya tak dzisiaj, jak i poprzednio stoi na tem stanowisku wobec Bułgaryi, że nie miesza się w jej sprawy wewnętrzne, a przeto nie wdaje się, czy wybór ks. Ferdynanda Koburgskiego jest legalny, czy nie, bo to jest wewnętrzna sprawa bułgarska — przyjęty został w Petersburgu okrzykiem zdziwienia i zgrozy przez urzędowy organ rosyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych *Journal de St. Petersbourg*. A temu zdziwieniu i oburzeniu zawtórowały inne dzienniki rosyjskie. — Organ urzędowy rosyjski z udanem zdziwieniem zawołał, iż zapatrywanie się austryacko-węgierskiego rządu na stanowisko księcia Koburgskiego w Bułgaryi, które sądzi być legalnem i potrzebującem tylko uznania mocarstw, jest nowe (!) a całkiem odmienne od zapatrywania się na tę sprawę rządu rosyjskiego, który twierdzi, że sam wybór księcia był nielegalnym. Ale przecież te odmienne zapatrywania się jednego i drugiego rządu nie są bynajmniej nowe; są te same oddawna, a znane są całemu światu politycznemu i znana wielka między niemi różnica. Ten zaś okrzyk zdziwienia i zgrozy wydał *Journal de St. Petersb.* 6go b. m., zaledwie otrzymawszy 5 t. m. wieczór telegraficznie dosłowne *exposé* hr. Kalnokiego. Widocznie więc ten okrzyk zgrozy jest nietylko udany, ale przygotowany.

Równocześnie zaszedł fakt drugi, mający związek z pierwszym. Cesarz Aleksander III, który przed półtora miesiącem nie chciał przyjechać do Szczecina dla widzenia się z oczekującym go cesarzem Wilhelmem, teraz jedzie aż do Berlina dla odwiedzenia monarchy niemieckiego. Zaś dzienniki rosyjskie, które niedawno zdawały się zionąć nienawiścią do Niemiec, teraz na dany znak wołają w Nrach z 7 b. m.: „Rosya chce żyć w zgodzie i w pokoju z Niemcami, oby tylko Niemcy nie dawały pomocy mocarstwu (Austryi), które na Wschodzie stawia opór wykonaniu zamiarów rosyjskich.“ Oba te fakta wskazują, że jakiś obrót polityczny wykonywuje w tych dniach rząd rosyjski.

Wrażenie tych faktów odbiło się kilku słowami w dzisiejszem, bardzo krótkiem *exposé* ministra spraw zagranicznych. Hr. Kalnoky, powtarzając dzisiaj w skróceniu to, co dnia 5 t. m. mówił do delegacyi węgierskiej o politycznem położeniu monarchii, dorzucił kilka wyrazów o dziennikarstwie rosyjskiem, które stara się szerzyć w Rosyi niechęć i oburzenie przeciw Austryi. Nadto na początku swego *exposé* wspomniał, tak jak i w sobotę, że w roku zeszłym wobec powszechnego zaniepokojenia publiczności i pessymistycznego ówczesnego zapatrywania się, tak powszechnego, iż zdawało się, że sam był optymistą, musiał obszerniej przedstawiać obraz ówczesnego położenia politycznego; dzisiaj zaś, gdy położenie jest o wiele jaśniejsze, nie potrzebuje rozszerzać się nad przedstawieniem sytuacyi; ale musi dodać, że jakkolwiek jest wszelka nadzieja utrzymania pokoju i wszystkie mocarstwa, nawet Rosya, są zgodne w tem, aby nie dopuścić, iżby miejscowe zawikłanie bułgarskie przemieniło się w spór europejski, jednak niepewność panuje w położeniu i nie można znów wpadać w drugą ostateczność, w optymizm w zapatrywaniu.

Dodać jeszcze winienem, iż komisya budżetowa delegacyi austryackiej przyjęła bez zmiany rządowy projekt budżetu wydatków ministerstwa spraw zagranicznych, a na wniosek sprawozdawcy hr. Thuna, uchwaliła wotum zaufania w kierunek polityki monarchii przez hr. Kalnokiego to jest uchwaliła wotum takie samo, jak 5 t. m. sekcya delegacyi węgierskiej.

Wiedeń 8 listopada.

† Wczoraj obradowała dalej wojskowa sekcya delegacyi węgierskiej nad budżetem wydatków zwyczajnych na armię. Jak zwykle, minister wojny i naczelnicy wydziałów w tem ministerstwie uzasadniali kwestyonowane wydatki i dawali objaśnienia, a obradom przytomnym był prezes ministrów węgierskich Koloman Tisza i minister węgierskiej obrony krajowej Fejervary. Wspomnieć tu winienem, iż na posiedzeniach komisyi delegacyi austryackiej nie był wcale od lat kilku prezes ministrów austryackich, ani nie był nigdy obecny minister obrony krajowej.

Zanim sekcya przystąpiła do roztrząsania i uchwalania tych wydatków zwyczajnych na wojsko, jej podkomitet zdał sprawę z danego mu polecenia, aby zbadał, o ile przeprowadzoną już została zasada systemu terytoryalnego rozłożenia armii, przyjętego przed kilku laty, aby każdy pułk stał ile możności w swoim okręgu poborowym, co stanowi normalną formacyę korpusów terytoryalnych. Otóż podkomitet przedstawił, że ta zasada systemu terytoryalnego została już przeprowadzoną, o ile wykonaną być mogła, albowiem muszą być od niej wyjątki z powodu konieczności umieszczenia w niektórych miejscach większej ilości wojsk, a także z powodu, że pewna liczba pułków i bateryj, mających okręgi poborowe w różnych krajach monarchii, stoi ciągle w Bośni i Hercegowinie, gdzie jest obecnie 43 bataliony piechoty.

Następnie przystąpiła sekcya do roztrząsania i uchwalenia pojedynczych tytułów i pozycyj wydatków. Po uzasadnieniu przez ministra wojny drobnych podwyższeń kilkunastu pozycyj w pierwszych tytułach wydatków, wynoszących razem 19,808 złr., i po krótkich rozprawach, sekcya przyjęła te tytuły na wniosek swego sprawozdawcy. Nie będę dzisiaj cyfr podawać, gdyż je przytoczę, zdając sprawę z obrad nad temi wydatkami w komisyi budżetowej delegacyi austryackiej. Dłuższą nieco dyskusyę wywołało żądanie ministerstwa wojny, a zalecane do przyjęcia przez sprawozdawcę del. Rakovskiego, podwyższenie wydatków na powiększenie kadrów trzech pułków pociągów wojskowych i kadrów parku pociągowego. To podwyższenie wydatków, należących do kilku tytułów, wynosi ogółem przeszło 69,000 złr.

Bardzo długie rozprawy wywołał powiększający się corocznie tytuł wydatków na pensye wysłużone oficerów wszelkiego stopnia. Wydatki w tym tytule wynosić mają w 1888 r. 11.782,933 złr., a przeto większe niż na r. b. o 53.082 złr. w. a. Delegaci Hegedüs i Böethy żądali od ministra wojny objaśnień co do zasad przenoszenia oficerów w stan spoczynku. Del. Bela Grünwald zarzucał, że często ani zdolność, ani gorliwość w pełnieniu obowiązków nie obroni oficera od spensyonowania go, t. j. przeniesienia go w stan spoczynku mimo jego woli; samodzielność oficera, odmienność jego opinii od zdania dowódzcy wystarczają do przeniesienia w stan spoczynku wielu dzielnych jeszcze oficerów; żąda przeto większej rękojmi przeciw samowolnemu pensyonowaniu.

Minister wojny, odpowiadając na te zarzuty, przedstawiał, iż postępowanie przy pensyonowaniu oficerów jest bardzo ściśle i sumienne. Tak żądanie oficera, aby go przenieść w stan spoczynku, jak i wnioski dowódzców o spensyonowanie oficera i zażalenia z tego powodu są nie jednostronnie, ale wszechstronnie badane i wnioski oparte być muszą na faktach. W każdej sprawie o spensyonowanie nietylko ministerstwo przegląda wykazy kwalifikacyjne, ale zasięga zdania właściwego komitetu w każdym wojsk oddziale, a zdanie to następnie roztrząsają wyższe władze wojskowe. Bardzo rzadkiemi są wypadki przeniesienia oficera w stan spoczynku bez jego podania i woli, lecz wprost z urzędu, a żądanie w tym względzie dowódzcy jest wszechstronnie badane.

Dłuższe jeszcze rozprawy toczyły się przy roztrząsaniu i uchwalaniu 22 i 23 tytułów wydatków to jest na żywność dla żołnierzy i na owies, siano i słomę dla koni wojskowych. Ministerstwo wojny obrachowało w szczegółowych dołączonych do budżetu wykazach wydatki na żywność dla żołnierzy na sumę 13,679.908 złr., zaś wydatek na owies, siano, słomę dla koni wojskowych i do łóżek żołnierskich, oraz na inne dostawy w naturze, obliczone na 13,881.346 złr.; przeto w pierwszym tytule mniej o 80.675 złr., a w tytule drugim mniej o 93.914 złr., niż uchwalono na r. b., a to z powodu, że ceny produktów są teraz i będą zapewne w roku przyszłym niższe niż były, gdy uchwalano w r. z. budżet na r. b. Sprawozdawca del. Rakowsky przy tych tytułach wydatków przedłożył dwie petycye, mianowicie: peszteńskiego stowarzyszenia przemysłowców domagającą się, aby przy rozpisaniu licytacyi na dostawę wozów amunicyjnych przypuszczono także przemysł węgierski do udziału w tych dostawach; oraz drugą petycyę stowarzyszeń rękodzielniczych z miasta Kronsztadu w Siedmiogrodzie, żądających, aby administracya armii uwzględniła także ich oferty na dostawę mundurów, obuwia i innych przedmiotów ze skóry. Zarazem sprawozdawca ten przedstawił, że ponieważ w 1889 r. kończą się niektóre kontrakty zawarte przez ministeryum wojny z wielkiemi spółkami fabrykantów dostawiających mundury, obuwie i inne przedmioty dla wojska, przeto należałoby znać zapatrywanie się ministerstwa wojny, jak dalej postępować w tej sprawie zamierza. Del. Hegedüs żąda, aby ministerstwo wojny przedłożyło delegacyi formalne sprawozdanie, w jaki sposób po upływie okresu, podczas którego obowiązują dotychczasowe kontrakty, zamierza ministerstwo wojny zabezpieczyć dostawę przedmiotów potrzebnych dla wojska. Sądzi on, że chociaż dostawy dla wojska będą zdecentralizowane i nieporuczane jedynie wielkim spółkom fabrykantów, armia może mieć zabezpieczoną dostawę wszelkich potrzeb.

Minister wojny hr. Bylandt oświadczył, że sprawa zaopatrywania potrzeb armii nietylko w czasie pokoju, ale i w czasie wojny jest bardzo ważna i od niej zależy gotowość armii do walki, przeto nie może być doraźnie i incydentalnie rozstrzygana. Zgodziłby się chętnie na decentralizacyą pewnych dostaw i do pewnego stopnia, ale przy tak wielkiej administracyi, jak jest zarząd armią, nie można wchodzić w oddzielne układy co do każdej dostawy. Przeszłość udowodniła, że wielkie spółki fabrykantów dają zupełną rękojmię, iż zdołają zaopatrzyć potrzeby armii nietylko w czasie pokoju, ale i w razie uruchomienia armii, które musi się odbyć bardzo szybko, oraz podczas wojny, gdy przy kilkakrotnem powiększeniu się liczby żołnierzy potrzeby armii wzrastają olbrzymio.

Po dalszych nad tym przedmiotem rozprawach, w których brali udział delegaci: Wahrmann, Böethy i Hegedüs, sekcya uchwaliła przedstawić Delegacyi do przyjęcia rezolucyę następującą: „Wzywa się ministerstwo wojny po pierwsze: Aby jeszcze podczas trwania kontraktów, zawartych z wielkiemi spółkami, wpływało na te spółki, iżby starały się zatrudnić także rękodzielników krajowych; po drugie, aby minister wojny w przyszłym roku przedłożył Delegacyi szczegółowe sprawozdanie, według jakich zasad mógłby, na podstawie decentralizacyi, urządzić w przyszłości dostawy dla armii.“

Dodać tu winienem, że podobną rezolucyę uchwaliła jeszcze w listopadzie 1885 r. Delegacya austryacka na wniosek swej komisyi petycyjnej, która roztrząsała wiele petycyj, przedłożonych wówczas przez stowarzyszenia rzemieślników galicyjskich i na propozycyę delegatów Chrzanowskiego i Matschekо postanowiła wniosek wspomniony przedłożyć Delegacyi do uchwalenia. Podczas zeszłorocznej sesyi delegacyjnej, polscy członkowie komisyi budżetowej delegacyjnej: Czerkawski, Chrzanowski i Hausner interpelowali ministra wojny, czy odpowiednio wezwaniu Delegacyi w 1885 r. zbadał, pod jakiemi warunkami dopuściłby stowarzyszenia rzemieślnicze do udziału w dostawach dla wojska i kiedy swoje sprawozdanie przedłoży. Minister wojny odpowiedział w r. z., że jeszcze badania są w toku. Ich żądaniu, aby w Galicyi utworzył przynajmniej jednę komisyę wojskową, którąby odbierała przedmioty dostawione, sprzeciwił się stanowczo minister wojny. Zapewne także w r. b. delegaci polscy poruszą tę sprawę zdecentralizowania dostaw dla armii.

Wśród dalszych obrad wojskowej sekcyi Delegacyi węg. nad budżetem wydatków zwyczajnych na wojsko, del. Wahrmann wniósł, aby wydatki w tytule XXIV na umundurowanie i łoża żołnierskie, obliczone przez ministerstwo na 8,025,169 złr., obciąć o pół miliona, gdyż z kredytu nadzwyczajnego 52,500,000 złr., uchwalonego w marcu b. r., przygotowano znaczne zapasy mundurów i t. d., oraz z powodu tego, że ceny przedmiotów są teraz niższe. Minister wojny, odpierając ten wniosek, uzasadniał obszernie potrzebę nienaruszania przygotowanych zapasów i wykazywał, że wskutek zniżenia się cen można zmniejszyć żądaną sumę najwyżej o 100,000 złr. Prezes ministrów węgierskich Tisza popierał żądanie ministra wojny tą uwagą, iż on, jako minister skarbu, woli wiedzieć naprzód, ile będzie potrzeba pieniędzy na potrzeby wojska, niż później starać się o pieniądze dla zaspokojenia koniecznego wydatku, a wyższego niż oznaczono w budżecie. Po zamknięciu rozpraw sekcya uchwaliła, na wniosek sprawozdawcy Rakowskiego, zmniejszyć pauszalnie ten tytuł wydatków o 250,000 złr.

W dniu dzisiejszym Delegacya węgierska miała krótkie posiedzenie publiczne pełne, na którem sprawozdawca sekcyi dla spraw zagranicznych, Maksymilian Falk, przedłożył sprawozdanie tej sekcyi o zewnętrznej polityce monarchii, oraz wniosek przyjęcia budżetu ministerstwa spraw zagranicznych. Sprawozdanie to, będące jak zwykle streszczeniem rozpraw, które się toczyły w łonie sekcyi, ogłoszono w dzisiejszych wieczornych dziennikach i nie będę go tu streszczał.

Rozmaitości Polityczne.

Choroba niemieckiego następcy tronu.

Małżonka niemieckiego następcy tronu zawezwała telegraficznie Dra Mackenziego do San Remo, albowiem Dr Howell, który jako zastępca Mackenziego znajdował się u boku następcy tronu, skonstatował odnowienie się narośli w gardle i oświadczył, iż ponowna operacya tych narośli jest konieczną. Dr Mackenzie wyjechał w sobotę zrana z Londynu i przybył do San Remo 6 b. m. Przystąpił on natychmiast do dalszego badania choroby następcy tronu, a wynik tegoż jest następujący: Dr Mackenzie znalazł ponownie narośle w krtani (pół cala pod wiązaniami głosowemi). Narośle te są o wiele gorsze i o wiele złośliwsze od narośli ponad wiązaniami głosowemi, które przez poprzednie operacye usunięto. Jednakże specyalny charakter tychże narośli nie dał się jeszcze przy pierwszych oględzinach dokładnie zbadać i skonstatować. Za poradą Mackenziego powołano telegraficznie do San Remo dwóch znakomitych specyalistów, a mianowicie prof. Dra Leopolda Schroettera, przełożonego laryngoskopicznej kliniki w Wiedniu i profesora berlińskiego uniwersytetu Dra H. Krausego.

Dr Mackenzie nie widzi wprawdzie w stanie zdrowia następcy tronu chwilowego niebezpieczeństwa, ale mimo to choroba następcy tronu wskutek ponownego pojawienia się narośli jest niebezpieczną. Narośle rozwinęły się w ostatnich dniach i to niespodzianie. Mackenzie po naradzie z powołanymi tutaj specyalistami przystąpi zapewne natychmiast do operacyi, lecz jest rzeczą wątpliwą, czy można będzie przedsięwziąć tę operacyę przez usta, gdyż narośle pojawiły się teraz głębiej, niż pierwej. W tym wypadku zdaje się będzie inny rodzaj operacyi nieuniknionym.

Wiadomość o niepomyślnym zwrocie w słabości następcy tronu dotknęła bardzo króla Humberta, który upraszał o szybkie uwiadomienie go o stanie choroby następcy tronu.

Ks. Wilhelm wyjechał 7 b. m. po południu pociągiem pospiesznym do San Remo. Przedtem naradzał się ks. Wilhelm dwa razy z profesorem Bergmanem. *National Ztg* doniosła, iż cesarz Wilhelm przyjmował również prof. Bergmana. Wszystkie te doniesienia każą się domyślać, że narośle wystąpiły obecnie groźniej i że chodzi o poważniejszą operacyę.

Niepomyślny zwrot w stanie zdrowia następcy tronu nastąpił, jak się zdaje, zaraz po przybyciu do San Remo. — Nie brakło w ostatnich czasach w Niemczech głosów ze sfer lekarskich, które powątpiewały o trafności dyagnozy i o metodzie leczenia Dra Mackenziego. Celem odparcia zarzutów przesłał Dr Mackenzie niedawno list otwarty do prof. Oertla w Monachium, w którym wskazał na pozorne polepszenie stanu zdrowia następcy tronu, lecz zarazem poczynił zastrzeżenia na przyszłość. Wiadomość z San Remo zdaje się potwierdzać niepomyślną prognozę Mackenziego.

Prof. Dr Schrötter, powołany za poradą Mackenziego, wyjechał d. 7go b. m. zrana z Wiednia do San Remo, gdzie spotka się z swoim byłym uczniem Drem Krausem z Berlina. Od wyniku narady tych specyalistów zależeć będzie, czy Mackenzie w celu usunięcia narośli przystąpi do ponownej operacyi — z rzędu czwartej. — Sądzą, iż Dr Schroetter zabawi tylko krótki czas w Berlinie i że z końcem tego tygodnia powróci do Wiednia.

W kołach lekarskich przypuszczają, iż prof. Schroetter sam podejmie się operacyi. W dwojaki sposób wykonywa się operacyę złośliwych narośli w krtani, a mianowicie przez tak zwaną tracheotomię i całkowitą extyrpacyę krtani.

Pierwszą operacyą wykonuje się dość często i to w celu lżejszego i gruntowniejszego zniszczenia narośli. Po dokonanej operacyi wprowadza się do gardła pacyenta rurkę, która mu oddychanie umożliwia. Po kilku tygodniach lub miesiącach ogląda się ponownie krtań, a pomyślny wynik tych oględzin decyduje o usunięciu rurki. Często jednakże zdarza się, że pojawią się symptomata, które wzniecają obawę, iż przez utrudnione oddechanie powstanie niebezpieczeństwo dla życia.

W tym razie uciekają się lekarze do extyrpacyi krtani, operacyi nadzwyczaj ryzykownej, którą przed 12 laty wykonał radca dworu prof. Billroth wraz z swoim asystentem Drem Czernym. Operacya ta jest tak niebezpieczną, że może się jej tylko podjąć bardzo zręczny chirurg. Gdyby u niemieckiego następcy tronu musiano uciec się do tej ewentualności, to powołanoby do wykonania tej operacyi prof. Bergmana z Berlina, lub radcę dworu Billrotha z Wiednia. Dziś jednakże nie zachodzi potrzeba tej operacyi. W kołach lekarskich zapewniają z powodu powołania Schroettera, iż chodzić tu będzie o przecięcie krtani, co jest koniecznem z powodu pojawienia się narośli poniżej wiązań głosowych, skoro operacya przez usta nie da się wykonać. Przez tracheotomią, jak wyżej wspomniano, umożliwi się radykalne zniszczenie narośli i zapobiegnie się dalszemu tworzeniu takowych.

Z Warszawy. Prawdziwe *curiosum* przynoszą nam pisma warszawskie:

Czytamy w *Kuryerze Warszawskim* następującą wiadomość: Zarządzający komorą celną w Sosnowcu rozesłał do przemysłowców i kupców następującą drukowaną odezwę: „W. Panie! Nieraz już podczas czteroletniego pobytu mojego w Sosnowcu miałem sposobność zwracać się w sprawach dobroczynnośai i użyteczności publicznej do tutejszego towarzystwa pp. fabrykantów oraz kupców, ani razu nie usłyszałem odmowy na moje prośby, lecz owszem, spotkałem zawsze gorące poparcie moich zamiarów i niezwłoczną pomoc, które przechodziły wszelkie moje oczekiwania. Teraz przedsięwziąłem budowę w Sosnowcu świątyni prawosławnej, a środków na to prawie że nie mam, tak iż powodzenie przedsięwzięcia zależeć będzie zupełnie od dobryczynności tutejszego społeczeństwa. Uznając zatem wszelkie trudności, jakie przyjdzie mi przezwyciężyć dla urzeczywistnienia mej myśli, niemniej jednak śmiało przystępuję do rzeczy, mając głęboką ufność, że teraz, tak jak dawniej, poparcie i pomoc pp. fabrykantów i kupców wybawią mnie z kłopotu i raczej przejdą moje oczekiwania, niżby miały się okazać niedostatecznemi. Konieczność wzniesienia w Sosnowcu świątyni prawosławnej jest tak wielka i tak dotykalnie przez wszystkich stwierdzona, że dowodzić jej nie mam tutaj potrzeby, chciałbym jednak zwrócić W. Pana uwagę, że świątynia prawosławna potrzebną jest nietylko dla zadosyćuczynienia potrzebom religijnym tutejszych mieszkańców, lecz i dla poparcia celów rządowych rusyfikacyi kraju. A zatem, dając ofiary na cerkiew, każdy spełni nietylko dobry czyn, lecz wyrazi spółcześnie stopień swego współczucia dla rządu ruskiego. Życzenie moje, aby tu mogła być wzniesiona świątynia prawosławna, zyskało przychylną aprobatę Najprzewielebniejszego Arcybiskupa warszawskiego i J. W. jenerała-gubernatora, który dał mi pozwolenie na zbieranie składek w całym kraju Przywiślańskim. Jeżeli W. Pan zechce mi pomódz i zapragnie złożyć jaką ofiarę, to raczy przesłać pieniądze albo do mnie osobiście, albo na ręce kasyera komory sosnowickiej, a materyały budowlane na ręce sekretarza tejże komory.“

Cynizm niepojęty, gdyż dotychczas, pomimo demonstracyj prasy rosyjskiej, organa urzędowe, nawet osławiony Apuchtin i sam jenerał-gubernator Hurko, przemawiając w imieniu cara, zawsze mówili tylko o stanowisku — jakie wywalczyć sobie powinien wśród społeczeństwa polskiego język rosyjski, a nigdy obrusienia Polski nie stawiali jako program rządowy.

Zobaczymy, czy nie wyprze się rząd tego *enfant terrible*, kompromitującego śmiesznością swej odezwy władzę, której jest przedstawicielem p. naczelnik komory celnej w Sosnowcu. Cynizmem nazwać trzeba akt, przez który, człowiek mający w ręku swojem kupców i fabrykantów, mających ciągły stosunek z władzami celnemi, wzywa ich do wykazania swej lojalności podług wysokości składek, jakie wniosą na korzyść cerkwi, która ma mieć wpływ na obrusienie kraju.

W krajach cywilizowanych postępek taki nażywają szantażem.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 10 listopada.

— **JE. X. Biskup krakowski** prowadził wczoraj od bramy cmentarnej kondukt przy przewiezieniu zwłok ś. p. Józefa Kasznicy z dworca kolei żelaznej na cmentarz i odprawił modły przed złożeniem trumny do grobu. Tłumny orszak pogrzebowy, który się zgromadził podczas złożenia zwłok na karawan, towarzyszył konduktowi na cmentarz.

— **Nabożeństwo żałobne.** Staraniem męskiego Towarzystwa św. Wincentego à Paulo odprawi się w sobotę d. 12go b. m. o godzinie 9ej rano w kościele św. Barbary nabożeństwo żałobne za dusze zmarłych, w intencyi których złożono datki w dzień zaduszny na cmentarzu krakowskim na rzecz ubogich przez pomienione Towarzystwo obsługiwanych.

— **Posiedzenie** Koła nauczycieli szkół wyższych odbędzie się w niedzielę d. 13go b. m. w wyższej szkole przemysłowej (ulica Gołębia I piętro). — Porządek dzienny: 1) J. Zagrodzki: „Instrukcya Tadeusza Czackiego dla lekarza licealnego w Krzemieńcu; 2) Dr Stodolak: „Z doświadczenia pedagoga.“

— **Wieczór na cześć Mickiewicza**, corocznie urządzany staraniem młodzieży akademickiej, zapowiada się świetnie. Komitet porobił potrzebne kroki, aby pozyskać jak najcelniejsze siły artystyczne tak miejscowe jak zagraniczne. Dochód będzie przeznaczony tym razem na rzecz „Macierzy szkolnej w Cieszynie.“

— **Przypominamy** naszej publiczności, że jutro w piątek odbądzie się w sali redutowej wieczór dramatyczno-muzykalny, którego cały dochód przeznaczony jest na wsparcie wyjątkowej nędzy rodziny ociemniałego pedagoga K. W wieczorku tym biorą udział p. Anna Kałużyńska, pp. Wiktor Barabasz i Sallo Bau, tudzież amatorowie i amatorki z chórem męskim. Program jest wielce urozmaiconym i zawiera prócz części muzykalnej (skrzypce, fortepian i śpiew) i deklamacyjnej także komedyę Fredry *Posażna jedynaczka*, która będzie odegraną przez amatorów. Na zakończenie zaś przedstawione będą trzy żywe obrazy układu znanego artysty malarza Benedyktowicza. Spodziewać się należy, że szlachetny cel otarcia łez nieszczęśliwej rodzinie, która popadła w wyjątkową nędzę, sprowadzi liczną publiczność na jutrzejsze przedstawienie. Bilety nabyć można w księgarniach pp. Friedleina i Krzyżanowskiego, tudzież w handlach Biasiona i Janigi.

— **O wydzierżawienie** placu po Wystawie na Błoniach zgłaszają się prywatni przedsiębiorcy, zamierzający na własną rękę urządzić tam odpowiedni interes.

— **Dzieła Adama Mickiewicza.** Druga partya dzieł Adama Mickiewicza, nabytych od p. Wł. Mickiewicza przez komitet budowy pomnika dla wieszcza, odebrana została w sobotę d. 5 b. m. w Magistracie krakowskim przez komisyę, w której skład wchodzą: p. Ławkowicz, delegat czł. komitetu hr. K. Przezdzieckiego, p. Ludwik Gorecki, jako reprezentant rodziny Adama Mickiewicza, oraz p. Banaś, sekretarz prezydyalny Magistratu. Odebrano 1.147 tomów, które nabyte zostały za cenę 3.445 franków 60 centimów. Dzieła te rozdane być mają między niezamożne biblioteki i Czytelnie polskie.

— **Odczyt p. Bertolda Staufena**, recitatora z Wiednia, który zapowiedziany był na piątek w sali hotelu Saskiego, odłożony został do poniedziałku.

— **Gorlice** 9 listop. (*a. w.*). Wybrany przez komitet centralny galicyjski dla spraw Banku ziemskiego w Poznaniu na zjeździe obywatelskim w Krakowie d. 8go października b. r. komitet powiatowy, złożony z pp. Władysława Płockiego, prezesa Rady pow. Wojciecha Biechońskiego, Edwarda Miłkowskiego, X. Pelca, Feliksa Skrochowskiego i Adama Skrzyńskiego, zaprosiwszy kilkunastu obywateli i włościan na naradę na d. 5 listopada, rozpoczął swą czynność z godną naśladowania ofiarnością. Obecni zaraz subskrybowali 7 akcyj po 1000 marek, a nadto kwotę 350 złr. — Jak wszyscy odczuwają doniosłość i ważność celu, świadczy najlepiej fakt, iż włościanin ze Siar deklarował 100 złr.

Liczniejsze zgromadzenie, złożone ze szlachty, duchowieństwa i wszystkich wójtów tut. powiatu, zwołane na d. 15 listopada. Wobec tak świetnego zaczątku wątpić nie należy, że powiat nasz około 10,000 marek zbierze. — Zasługa tu niewątpliwie komitetu wielka, który nader energicznie zajął się tą ważną sprawą.

— **Pożar rafineryi nafty na Cetnerówce pod Lwowem.** Dzwon alarmowy oznajmił onegdaj o godz. 8 wieczorem mieszkańcom Lwowa — groźny pożar. Paliła się dystylarnia nafty p. Wohlfarta na Cetnerówce. Obszerne zabudowania p. Wohlfarta składają się z dystylarni, rafineryi, magazynu i budynku mieszkalnego dyrektora. Wszystkie te zabudowania położone są blisko siebie, na szczęście jednak w otwartem polu. Destylarnia składa się z trzech kotłów. Wskutek pęknięcia kotła głównego destylarnia w jednej chwili stanęła w płomieniach. Ogień powstał o godzinie 7 min 50. Destylacya była już wtedy ukończoną; w kotłach tylko znajdowały się jeszcze ciężkie oleje, które się oczywiście zajęły. O jakimkolwiek ratunku mowy być nie mogło, a w danej chwili chodziło tylko o uratowanie innych budynków i niedopuszczenie ognia do głównego rezerwoaru i do składu. Rezerwoar główny przysypano natychmiast ziemią i w ten sposób usunięto niebezpieczeństwo. O godzinie 9 wieczór minęło już zupełnie niebezpieczeństwo. Cała destylarnia uległa zupełnemu zniszczeniu. W czasie pożaru co chwila rozlegał cię głuchy łoskot; była to eksplozya ciężkich olejów.

— **Najj. Pan** przybył do Gödöllö 8 b. m. Arcyksiężna Gizella również udała się tam, jak zwykła to czynić co roku, na polowania konne.

— **Polowanie dworskie.** Jak donosi *Fremdenblatt*, po dłuższej pauzie odbyło się w d. 8 b. m. w rewirze cesarskim w pobliżu Neudorf wśród sprzyjającej pogody polowanie dworskie, w którem brali udział: następca tronu Arcyksiążę Rudolf, Arcyksiążęta Karol Salwator i Rainer, książę Leopold Bawarski, książę Coburg, książę Turn-Taxis, hr. Bombelles, hr. Abensberg-Traun, hr. Rosenberg, bawiący w gościnie u Arcyksięcia Rudolfa w Laxenburgu hr. Artur Potocki i pewna liczba zaproszonych myśliwych. O godz. 9¾ ukazał się następca tronu w towarzystwie hr. Potockiego na miejscu zbornem i zaraz potem rozpoczął się pierwszy tryb, który trwał około 2 godzin. Po krótkim przestanku, w ciągu którego myśliwi zajęli stanowiska, rozpoczął się drugi tryb. W ogóle padło 768 zajęcy i 33 kuropatw. Po polowaniu wrócił Arcyksiążę Rudolf z oboma swymi gośćmi księciem Leopoldem Bowarskim i hr. Arturem Potockim, oraz z orszakiem swym do Laxenburga, podczas gdy nini goście udali się do Wiednia.

— **Opera wiedeńska** zamkniętą została znowu z powodu oświetlenia elektrycznego, które nie dopisuje. — Wywołuje to w Wiedniu i w tamtejszych dziennikach słuszne poniekąd oburzenie. *N. Fr. Presse* pisze, iż nie można w tej chwili przewidzieć, kiedy się skończy to nowe przesilenie. Namiestnictwo zarządziło zamknięcie ze względów bezpieczeństwa publicznego, gdyż okazało się, iż aparat wyrabiający elektryczność przedstawiał niebezpieczeństwo wybuchu. W zarządzie Opery zapanować miała wobec przesilenia zupełna bezradność. Aby nie przerywać przynajmniej prób z „Przysięgi,“ Masseneta, oświetlono tymczasowo scenę gazem.

— **W. Ks. Aleksy**, brat Cara, przybędzie do Berlina jutro i oczekiwać tam będzie przybycia cesarstwa rosyjskich.

— **W nocy** z 8 na 9 b. m. dało się w Wenecyi uczuć trzęsienie ziemi, które jednak, na szczęście, żadnej nie wyrządziło szkody. Odczuto je również w Ferrarze.

— **Jubileusz Ojca św.** W drugiej połowie listopada odbędzie się w Watykanie konsystorz, na którym, jak zapewniają, Ojciec św. powie allokucyę i oprócz wielu biskupów będzie kreował także kilku kardynałów. — Z początkiem b. m. rozpocznie się długi, kilkumiesięczny ciąg przeróżnych pielgrzymek ze wszystkich krajów Europy i ze wszystkich części świata z posłuchaniami u Papieża. W programie tych posłuchań, dotąd nieogłoszonym, oznaczona jest kolej każdej narodowości europejskiej, do której pielgrzymi winni się zastosować. Kolej na narodowość polską przypada, jak wiadomo, w pierwszej połowie marca. Złota msza odprawiona będzie przez Leona XIII w dzień Nowego roku o godzinie 7ej rano przy w. ołtarzu w bazylice św. Piotra nad grobem księcia Apostołów, ale przy drzwiach zamkniętych. Kanonizacye odbędą się w dzień Trzech Króli, a w następującą niedzielę beatyfikacye w ogromnej górnej sali nad sienią ś. Piotra, zamienionej nazawsze w kościół. Mówią, że całkowite jej przeobrażenie kosztować będzie przeszło milion franków, a wydatek spadł całkowicie na postulatorów i postulacye, czyli na komisye zajmujące się sprawami przyszłych błogosławionych i świętych. D. 2go stycznia w katedrze San Lorenzo wygłoszone zostaną przez znakomitości ze świata literackiego wiersze i mowy o jubileuszu.

Wystawa watykańska czyli darów przysłanych Ojcu ś. z pięciu części świata, zainaugurowaną zostanie 6go stycznia przez samego Papieża. Napływ darów jest zdumiewający i bajeczny; od miesiąca i więcej komisya wystawy, na czele której stoi kardynał Placyd Schiaffino, otrzymuje przeciętnie po 50 pak dzien-

nie. — *Breve* papieskie, które podaliśmy w Nrze 256 naszego dziennika, do wiernych całego świata, ogłoszone d. 29go z. m., ale noszące datę 1go października i podpis sekretarza *Brevów* kardynała Mieczysława Ledóchowskiego, nadaje odpust zupełny i zmazanie wszystkich grzechów pielgrzymom przybywającym do Rzymu, tak samo jak na wielki jubileusz. — W dniach 3, 4 i 5 stycznia Papież przyjmować będzie włoskich i zagranicznych pielgrzymów.

— Jenerał de Courcy, były komendant w Tonkinie zmarł dnia 9 b. m.

Wiadomości policyjne. W policyi znajduje się zegarek srebrny, cylinder, z takimże łańcuszkiem, oraz poduszka, odebrana od znanego złodzieja, Feliksa Ważydraga, tudzież naszelnik z konia, odebrany od Franciszka Kuśnierza, który takowy miał znaleść w ulicy.

Repertuar teatru krakowskiego.

W sobotę 12go: Po raz pierwszy: *Małżeństwo Apfel*, komedya w 4 aktach, Kazimierza Zalewskiego. W głównych rolach występują panie: Hoffmannowa, Kałużyńska, Wolska, Wojnowska, oraz pp.: Lubicz, Sobiesław, Rygier, Siemaszko, Antoniewski, Stępowski i inni.

W niedzielę 13go: Po raz drugi: *Małżeństwo Apfel*, komedya w 4 aktach, Kazimierza Zalewskiego. W nauce: *Krawiec damski*, komedya w 3 aktach, Meilhaca.

— Dnia 9go listopada po południu pogoda; term. od 11·5 spadł na 5·0 C. Barometr opada; o godzinie 7ej rano d. 10go stan jego był 738·6 millim., term. 5·7 C. — Wiatr wschodni.

— W piątek d. 11go listopada: ś. Marcina b. w.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Z Teatru. *Małżeństwo Apfel*, najnowszą 4-aktową komedyę Kazimierza Zalewskiego, ujrzymy w sobotę po raz pierwszy w nader starannej obsadzie, gdyż wszystkie pierwszorzędne siły naszej sceny biorą w niej udział.

Dziś we czwartek występuje gościnnie w przejeździe do Warszawy p. Mieczysław Frenkiel w komedyi Przybylskiego *Państwo Wackowie* w roli Klepackiego.

Na wtorkowem przedstawieniu *Hrabiny Sary* teatr był pełny, a publiczność obsypywała ciągłemi oklaskami grę artystów, zwłaszcza pani Sułkowskiej, pp. Lubicza i Sobiesława. Dalsze przedstawienia *Hrabiny Sary* zostały wstrzymane jedynie z powodu gościnnych występów p. Frenkla.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Wiedeń 8 listopada.

Na dzisiejszy targ dowieziono nierogacizny a mianowicie: ciężkich, średnięciężkich i lekkich węgierskich 3987, tudzież warchlaków galicyjskich 6986; razem 10,973 sztuk.

Płacono za węgierskie ciężkie 39½, 40½, do 41, za średnięciężkie 38 do 39, — za lekkie 33 do 37, tudzież za warchlaki galicyjskie 26, 28, 34 do 35. — Wszystkie płacono za 100 kilo żywej wagi. *Wilhelm Amirowicz.*

Od Administracyi „Czasu“.

Dla wydalonej rodziny z Rosyi złożył p. Czaplicki 1 złr.

Na zakupno ziemi polskiej w Poznańskiem złożyła p. Turczyńska 1 dukata w złocie.

Na budowę kościoła katolickiego w Wejmarze złożyła p. B. St. 1 złr.

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.

NADESŁANE.

NADESŁANE. (2357)

NADESŁANE. (2579)

Ostatnie wiadomości.

Z Budapesztu donoszą do *Polit. Corr.*, iż Najj. Pan d. 16 b. m. powraca z Gödöllö do Wiednia, gdyż w dniach 16 i 17 b. m. odbędą się zwyczajne obiady dworskie dla członków obu delegacyj. 17 b. m. udzielać będzie Monarcha ogólnych audiencyj. Następnie udaje się Cesarz znowu na krótki pobyt do Gödöllö, aby tamże powitać Cesarzową, która z końcem przyszłego tygodnia powróci z wycieczki na morze Adryatyckie.

Wiadomość o chorobie następcy tronu głębokie sprawiła wrażenie na ludności Berlina. W kołach lekarskich stolicy nie chcą wierzyć w ukończenie owego niepomyślnego zwrotu. Virchow w rozmowie z korespondentem *Timesa* powiedział, iż nie widzi zresztą, aby miał się wyrzec pełnej nadziei prognozy, którą w lecie stawił. Donoszą, że gdyby operacya uważaną została za konieczną, odbyłaby się ona w Berlinie. Mackenzie telegrafował do ks. Walii, że narośl w gardle następcy tronu niemieckiego jest większą niż poprzednia; że jednak niema bezpośredniego niebezpieczeństwa. Ks. Następca, jak donoszą z San Remo, ma wygląd bardzo dobry myśli. Mackenzie przedłożył mu szczegółowo stan choroby.

Z Frankfurtu telegrafują 8 b. m.: Ks. Wilhelm przejechał przez nasze miasto udając się do San Remo. Specyalista frankfurcki Dr Schmidt odjechał tam razem. Wiadomości prywatne zaznaczają, iż stan zdrowia następcy tronu bardzo niepokojący. Córka następcy tronu księżna Meiningen odjechała wraz z bratem do San-Remo.

Giełdy włoskie przyjęły wiadomość o chorobie następcy tronu niemieckiego znaczną zniżką.

Hr. Corti odwołanym został, jak donoszą z Rzymu, z ambasady londyńskiej, dlatego, że nie wiedział i nie doniósł o angielskiej misyi do Abisynii.

Polit. Corr. odbiera z Konstantynopola wiadomość, iż komisya wojskowa objeżdża strategicznie ważne punkta na granicy Małej Azyi i na wybrzeżach Morza Czarnego, aby złożyć opinię względem przedsięwziąć się mających obwarowań. Również i na polu tureckiej marynarki rozwijają ożywioną działalność.

Z Belgradu donoszą do *Polit. Corr.*, iż podkomitet ustanowionej dla rewizyi konstytucyi komisyi przyjął w zasadzie opracowany przez liberalnego członka p. Simic projekt konstytucyi i rozpoczął nad nim szczegółową dyskusyę.

Telegramy własne „Czasu“.

Wiedeń 10 listopada. Przybycie Masseneta do Wiednia na próby *Cyda* odwołano. Zamknięcie opery jest kolosalnym skandalem.

Wiedeń 10 listopada. Minister Prażak wniesie nowelę o rozszerzeniu postępowania drobiazgowego do 500 złr. Berlińska *Vossische Ztg* udowadnia, że policya rosyjska otwiera pisma dyplomatów.

Post zapewnia wbrew prasie rosyjskiej, że zjazd cara w Berlinie jest ważnym wypadkiem i że mieć będzie doniosłe skutki.

Berlin 10 listopada. Na górnej części krtani u niemieckiego następcy tronu są nabrzmienia zapalne i duże. Nie pozwalają one rozpoznać dolnej narośli. Lekarze chcą ten górny drugorzędny objaw szybko usunąć. Nabrzmienie rośnie znowu i dowodzi, że dolna narośl jest złośliwą. Rezultat konsylium jest niekorzystny. Trzy opinie lekarzy niezupełnie zgodne oddano przybocznemu lekarzowi następcy tronu. Pobyt w San Remo jest zbyteczny. Dwór chce przeprowadzenia operacyi w Berlinie. Atelier malarskie żony następcy tronu na pokój dla chorego przerobiono. Bergmann i Gerhardt diagnozę swoją, na wiosnę opieczętowaną, deponowali w archiwum państwowem. Jedna depesza donosi, iż przełyk jest trudny i że operacya jest już niemożliwa. Schroeter będzie tylko przeciwko uduszeniu radzić. Wyrok wczorajszy w dziennikach wieczornych Störka zrobił niesłychane wrażenie. Lekceważy on Mackenziego, a niemieckich lekarzy obwinia o brak determinacyi, wobec tego, iż jestto rak.

Cesarz wytęża siły, żeby nie uledz. Zachodzi obawa, iż struna nagle w jednej chwili pęknie.

(Stoerk zakończa swój długi wywód medyczny, w którym rozróżnia papilomy od raka, w ten sposób: Gdy się przedsięweźmie operacyą w właściwym czasie, to wystarczy częściowa extyrpacya, gdy jednakże zwleka się z operacyą przez czas dłuższy, to wskutek rozszerzenia się narośli konieczną jest zupełna extyrpacya krtani. Prof. Störk pisze, iż niejaki Dawid Franzos z Tarnowa znajdował się u niego przez 13 lat na klinice z powodu ciągłego odnawiania się papilomów.

Gdy papilomy zamieniły się w raka, wykonał on zupełną extyrpacyę chrząstek krtani, i wprawił w miejsce tejże rurkę, przy pomocy której może pacyent już od 4 lat całkiem dobrze mówić, połykać i oddechać przez nos i usta. Należy ubolewać, że w Niemczech nie słuchano rady takich znakomitości jak Gerhard, Bergman i Tobold, którzy uważali chorobę następcy tronu od początku za raka, lecz oddano następcę tronu w ręce człowieka, który mu każe odbywać podróże. Rak rozwija się w każdym klimacie jednakowo, tak w Londynie, Berlinie, jak w Baveno lub w San-Remo. Prof. Störk powątpiewa w skuteczność radykalnej operacyi.

Jedynie możliwą dziś operacyą jest operacya intralaryngealna (otworzenie krtani z zewnątrz). Według przekonania Störka, trzeba było operacyę tę wykonać przed kilku miesiącami jeszcze. Operacya ta wykonana w właściwym czasie, z pewnością byłaby uwieńczoną pomyślnym skutkiem. *Przyp. Red.*).

Monachium 10 listopada. Vanderbilt złożył ofertę kupna zamku królewskiego Linderhof.

Paryż 10go listopada. W procesie orderowym deponują świadkowie, iż kobiety i D'Andlau brały pieniądze. Obrońca przedstawia listy Willsona, datowane z r. 1884, a pisane na papierze wydanym w r. 1885. Prokurator i policya uważali listy za obojętne i zwrócili takowe Wilsonowi, który je spalił. Gdy ich potem zażądano, spisał takowe na nowym papierze z pamięci. Sprawa jest prostem oszustwem i administracyi nie dotyka. Bilety Thibaudina, Boulangera i Willsona są to formalne banialuki. Listy Thibaudina od p. Limousin dotyczą sekretnego prywatnego stosunku i nie należą do procesu. Prokurator żąda skazania wszystkich oskarżonych. Tekst listów Wilsona okazuje, że tenże trudnił się protekcyami o posady i ordery. Wydanie listów Wilsonowi wzbudza wielką sensacyę.

Londyn 10go listopada. Na bankiecie lorda-majora oznajmił Salisbury, iż Ejub chan poddał się rządowi indyjskiemu.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 9 listopada. W komisyi wojskowej delegacyi węgierskiej toczyły się dalej rozprawy nad karabinami repetierowemi. Minister wojny biorąc kilkakrotnie udział w dyskusyi, dawał żądane wyjaśnienia co do istniejących stosunków kontraktowych z towarzystwem fabryki broni w Steyr i jego dodatkowych pretensyj, co do urządzenia drugiej fabryki broni i co do usiłowań obcych państw około zaprowadzenia karabinów małego kalibru. Minister, jak w roku poprzednim, tak i teraz ponownie zaznacza, iż najzupełniej ocenia dążenia do urządzenia drugiej fabryki broni. Czy już sporządzone 11-milimetrowe karabiny Mannlichera tylko prowizorycznie będą do uzbrojenia używane, o tem na razie nie może minister wypowiedzieć zdania, lecz rozstrzygnięcie tej sprawy nastąpi później. Uzbroić się mające 11-milimetrowemi karabinami korpusy zostały wybrane w celu terytoryalnej dyslokacyi i w najbliższych latach będą według możności najmniej dotknięte zmianą garnizonu. Postarano się również, aby wszystkie zakłady rezerwowe zaopatrzone były w dostateczną amunicyę.

W odpowiedzi na pytanie Szalaya sądzi minister, iż zapasy rezerwowe w karabinach wymierzone zostały w każdym razie nisko, o wyższym wymiarze można będzie pomyśleć później, skoro dostarczenie karabinów przeprowadzonem zostanie.

Odpowiadając mowcom opozycyjnym, zwrócił się minister wojny w końcu przeciw zarzutowi, jakoby się chwiał w swoich zapatrywaniach i sam zaproponował nowy system karabinów. Na modelach 8 i 11-milimetrowego karabinu wykazuje minister, iż takowe z wyjątkiem luf posiadają zupełnie jednakową konstrukcyę i oba należą do systemu karabinów Mannlichera. Minister zastrzega się przeciw oskarżeniu pośpiesznego postępowania w roku poprzednim przy zaprowadzeniu karabinów Mannlichera, powołuje się na ówczesne położenie przymusowe, które koniecznie wymagało dostarczenia karabinów z powodu ubytku w zapasach rezerwowych, tudzież na poprzednie dokładne wypróbowanie karabinów Mannlichera przez wojska i kilkakrotnie wskazuje i podnosi, iż 11-to-milimetrowy karabin przewyższa zarówno co do szybkości ognia, jak i pod względem ballistycznym karabiny Werndla.

Już w roku poprzednim panowało przekonanie, że prędzej czy później musi przyjść do zaprowadzenia małego kalibru, tylko czas nie był oznaczony, gdyż dopiero przez pomyślną kombinacyę wszystkich decydujących czynników, jak ładunku, prochu, ciężaru nabojów i t. p. i przy równoczesnem porzuceniu pierwotnie zamierzonej idealnej szybkości, mógł być skonstruowanym użyteczny karabin małego kalibru. Gdy te warunki ku zadowoleniu ministra rozwiązanemi zostały — nie wahał się on ani chwili zgodzić się na zaprowadzenie małego kalibru, którego mechanizm został wypróbowany. Za niewprowadzenie małego kalibru nie mógłby brać minister na siebie odpowiedzialności. Przy ośmiomilimetrowym karabinie używa się tego samego prochu, co przy 11-milimetrowym, a także mechanizm repetierowy jest prawie niezmieniony. Minister omawia w końcu szczegółowo dobre i złe strony ofiarowanych mu w ostatnich czasach systemów karabinowych.

W dyskusyi podniósł minister Fejervary lojalne postępowanie ministra wojny w sprawie utworzenia drugiej fabryki broni, zaznaczając, iż musi on przedewszystkiem starać się o możliwe szybkie przeprowadzenie uzbrojenia.

Prezes ministrów Tisza zaznaczył, iż interes monarchii wymaga istnienia kilku fabryk, o czem też pomyślano, lecz urządzenie ich nie może nastąpić kosztem odwłoki uzbrojeń. Rokowania z przedsiębiorcami każą oczekiwać pomyślnego rezultatu, skoro minister wojny gotów jest w razie utworzenia węgierskiej fabryki przypuścić ją do udziału w dostawach wojskowych.

Po ostatnich wywodach Bylandta streszcza prezydent hr. Tisza rozprawy, konstatuje, iż przez przyjęcie nowego kalibru koszta nie podniosły się, a co do utworzenia drugiej fabryki przyjmuje komisya do wiadomości, iż po zaspokojeniu pierwszych potrzeb, obstalunki dalsze czynione będą w nowoutworzyć się mającej fabryce.

Następnie uchwaloną została odnośna pozycya na karabiny repetierowe w wysokości 15,512.500 złr.

Wiedeń 10 listopada. Komisya budżetowa delegacyi austryackiej przyjęła bez dyskusyi i bez zmiany preliminarz wspólnego ministerstwa finansów, najwyższej Izby obrachunkowej i dochodów cłowych na r. 1888.

Minister Kallay oświadcza na zapytanie Poklukara, wystosowane z powodu spensyonowania szefa sekcyi przed ukończeniem 40 lat służby, iż spensyonowanie to nastąpiło prawnie, stosownie do przepisów pensyjnych i na własne żądanie tegoż szefa sekcyi, na podstawie przez lekarzy stwierdzonej, a w urzędowaniu skonstatowanej niezdolności do dalszej służby.

Berlin 10go listopada. Telegramy prywatne z San Remo zapowiadają powrót niemieckiego następcy tronu do Berlina.

Dziś odbędą się tamże dalsze narady lekarskie.

Londyn 10 listopada. Na bankiecie, wydanym ku uczczeniu lorda majora, oświadczył Salisbury, iż Ejub Chan poddał się rządowi indyjskiemu i skonstatował, iż w sytuacyi europejskiej nic niema niepokojącego. Przy panującem współzawodnictwie w uzbrajaniu się, nie można spodziewać się zupełnego spokoju, ale niesłychana potęga nowożytnej broni zabezpiecza pokój. Może obecnie więcej niż zwykle dąży Anglia do utrzymania pokoju, traktatów, obecnego ukształtowania Europy i niezawisłości wolnych ludów.

Dążąc do tych celów, nie jest Anglia odosobnioną. Przez uregulowanie kwestyi kanału sueskiego i Hybryd usunięto nieporozumienie istniejące między Francyą a Anglią.

Widoki pokojowe są zapewnione. Salisbury wspomniał w przyjazny sposób a mowach Crispiego i hr. Kalnokiego, które utwierdziły nadzieję ludów w utrzymanie pokoju.

Londyn 10 listopada. Pochód ku uczczeniu lorda majora rozpoczął się właśnie. Widzów jest mniej jak zwykle.

Londyn 10 listopada. Pochód ku uczczeniu lorda majora odbył się bez przeszkody.

Londyn 10 listopada. Do *Standardu* donoszą z San Remo: Lekarze skonstatowali, iż stan choroby niemieckiego następcy tronu nie jest groźny (?) i że symptomy nie są niepokojące (?) Sposób leczenia Mackenziego ma być i nadal zastosowywanym.

Rzym 10 listopada. Ks. Wilhelm pruski przybył wczoraj wieczór z Drem Krausem do San Remo. Niemiecki następca tronu wychodzi co dnia na przechadzkę. Wczoraj wieczór odbyła się narada lekarzy.

Delegaci austro-węgierscy, bawiący tutaj w sprawie traktatu handlowego, udali się do Wiednia w celu zaciągnięcia ostatecznych instrukcyj i powrócą do Rzymu w środę. Układy idą pomyślnie.

Paryż 10 listopada. Obiega pogłoska, iż wczorajsze zajście przy rozprawie Caffarela, wywołane dwoma antidatowanemi pismami Wilsona, spowoduje interpelacyą w Izbie. Zajście to może spowodować przesilenie ministeryalne, ewentualnie nawet przesilenie prezydentalne.

Paryż 10 listopada. Rada municypalna postanowiła zażądać oddalenia ze służby oficera municypalnego, który przedwczoraj dwóch radnych miejskich aresztował, i oświadczyła, że pokąd jej życzeniu zadość się nie stanie, nie przystąpi ona do zbadania aktów policyjnych i prefektury.

Kopenhaga 10 listopada. Według dotychczasowych zarządzeń odjedzie car wraz z familią d. 15 lub 16 b. m. do Berlina.

Bukareszt 10go listopada. *Etoile roumaine* zaprzecza pogłosce, jakoby pełnomocnik grecki Durütti z powodu nieporozumień, zaszłych rzekomo między Grecyą a Rumunią, został odwołany. Stosunek wzajemny obu państw jest wyborny.

Kursa. Wiedeń 9 listopada 2 g. 30 min. popoł. — Renta austr. papierowa opod. 81·10. — Renta austr. srebrna opod. 82 50. — Renta 4% złota austr. 111 80 — 5% Renta austr. papier. nieopodat. 96·10 — Akcye Banku Austr. Węg. 889·—. — Akcye kredytowe 278 10 — Londyn 125·65. — Napoleony 9·94½. — Dukaty 5·93. Marki 61 65—. — 5% Renta węg. papier. 86·——. 4% Renta węg. złota 99 07½. — Losy prem. węg. 123·—. — Obligacye indemn. galicyjskie 104 50. 4½% Obligacye Poż. Kraj. galicyjskie 95·—. — 6% Listy zast. gal. Zakł. Kred. Ziemsk. 36-let. 100 —. — 4½% Listy zastaw. Banku kraj. gal. 95 —. — Akcye Länderbanku 219·30. — Akcye kolei Karola Ludwika 211·—. — Akcye kolei lwowsko-czerniow. 220 50 — Akcye kolei południowej 84 —. — Ruble 111·12½. Srebro —.

Usposobienie giełdy: lepsze.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Pociągi na kolejach żelaznych.

(Od dnia 20 października 1887.)

Odchodzą z Krakowa:

Do Lwowa:	osobowy	pospieszny	mieszany
Kraków odjazd	10·46 rano	9·26 wieczór	10·57 wieczór
Lwów przyjazd	9·07 wiecz.	5·30 rano	11·15 rano

Do Tarnowa, Rzeszowa i Lwowa lokalny:
Kraków odjazd 6·12 rano { Tarnów przyjazd 8·51 rano; Rzeszów „ 12·07 po poł.; Lwów „ 6·46 wieczór }

Do Wieliczki: { Kraków odjazd 11·15 przed południem; Wieliczka przyjazd 11·59 „ „ }

Do Wiednia: kuryerskie: 6·55 rano i 9·37 wieczór; osobowe: 5.37 rano, 9·20 przed poł., 3 po poł. i 6·30 wiecz.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 10 listopada.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100	110 50	111 50
Marki niemieckie	61 25	61 70
Dukat ważny	5 90	5 96
20-to frankówka ważna	9 89	9 96
Imperyał ważny	10 22	10 30
Rubel srebrny obrączkowy	1 43	1 50
Obligi. Za 100 złr. wart. imien. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	81	81 50
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	103 75	104 75
6% galicyj. pożyczka krajowa	100 —	101 —
4½% „ „ „	94 50	95 50
5% Oblig. komunalne galicyj. Banku krajowego	100 —	100 75
4% Listy likwid. Król. Polskiego za 100 rub. im. w. oprócz kup. bież. w rubl. i kop.	91 50	92 50
Listy zastawne i dłużne. Za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bież.		
4½% Listy zast. gal. Banku krajowego	95 —	96
4% „ „ „ Tow. kred. z. we Lw. nieokr.	94 50	95 50
4% „ „ „ „ „ „ 41 let.	91 50	92 50
4½% „ „ „ „ „ „	95 50	96 50
5% „ „ „ „ „ „	100 50	101 40
5% „ „ „ Banku hipot. we Lwow. prem.	102 —	103 25
5% „ „ „ „ „ „ niepr.	99 50	100 25
6% „ „ Żak. kre. zie. w Krakowie 36 let.	98 50	99 50
6% „ „ „ „ „ „ 18 let.	98 50	99 50
7% „ dłużne „ „ „ „ 20 let.	100 —	101
6% „ „ „ „ włość. we Lwowie	52 —	54 —
5% „ „ „ „ „ „ „	47 —	49 —
5% „ zast. Tow. kred. ziem. Król. Pol. z r. 1869 Lit. A za 100 rub. im. w. op. kup. b. w rub. i kop.	100 —	101 —
Akcye kolejowe i bankowe. Za sztukę oprócz kuponu bieżącego.		
Akcye kolei Karola Ludwika . . . po 210 złr.	210 —	211 50
„ „ Lwowsko-Czerniow. . . „ 200 „	220 —	222 —
„ gal. Banku Hipot. we Lwowie „ 200 „	282 —	285 —

	płacą	żądają
Akcye Banku galic. dla handlu i przemysłu w Krakowie . po 200 złr.	— —	— —
Losy. Za sztukę.		
Losy miasta Krakowa	19 2	20 —
„ „ Stanisławowa	33 50	35 —
„ Tow. austr. czerwonego Krzyża	17 35	18 —
„ „ węgier. „ „	12 —	12 60

Wiedeń 9 listopada.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4⅕% Renta papierowa	81 45	81 65
4⅕% „ srebrna	82 70	82 90
4% „ złota	112	112 20
5% „ papier. nieop.	96 20	96 40
3⁸⁄₁₀% Losy z roku 1854 po 250 m. k.	130 50	131 —
4% „ „ 1860 „ 500 złr.	135	135 50
4% „ „ 1860 „ 100 „	138 75	139 25
„ „ 1864 „ 100 „	169 50	170 —
„ „ 1864 „ 50 „	169 50	170 —
5% Oblig. poż. kolei węgierskiej	149 25	149 75
4½% „ „ „ (za Ostbahn)	113 —	113 50
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie . . . 10% podat.	109 50	— —
Bukowińskie „ „	104 50	— —
Galicyjskie „ „	103 75	104 25
Morawskie „ „	107 25	— —
Niższo-austryackie „ „	109 25	109 75
Wyższo-austryackie „ „	— —	— —
Salzburskie „ „	105 50	— —
Styryjskie „ „	105 —	— —
Siedmiogrodzkie . . . 7% „	104 25	104 75
Węgierskie „ „	104 75	105 —
Węgier. z klauz. 1867 „ „	104 25	104 75
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	110 75	111 25
Boden-Credit austryackie . . 80 „	239 —	240 —
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	279 60	280 —
„ Bank węgierski . . . 200 „	285 25	285 75
Depositen-Bank . . . 200 złr.	179 —	180 —
Escompt-Gesell. niż. austr. . 500 „	562 —	567 —
Gal. Banku dla Han. i Prz. . 200 „	— —	— —
Austro-węg. Bank. (Nat.-Bn.) 600 „	889 —	891 —
Unionbank . . . 200 „	211 50	211 75
Verkehrsbank ogólny . . . 140 „	151 50	152 —
Wied. Bankverein . . . 100 „	90 25	90 75
Akcye kolei.		
Albrechta . . . 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume . . . 200 „ 5%	179 50	180 —
Donau-Dampfsch.-Gesell. 525 złr. 5%	347 —	349 —
Ferdynanda Nordbahn 1050 „ „	2567	2572
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	211 75	212 25
Koszycko-Oderberg . . 200 „ 4%	143 —	143 50
Lwowsko-Czern.-Jassy . 200 „ 5%	220 5	221
Nordwest austr. . . . 200 „ „	159 75	160 50
„ „ Lit. B. . 200 „ „	170 75	171 —
Rudolfa . . . 200 „ „	186	186 75
Siedmiogrodzk. I . . 200 „ „	—	—
Staats-Eisenb.-Gesell. . 200 „ „	221 75	222 —
Südbahn (Lombardy) . . 200 „ „	84 25	84 50
Theissbahn (Cisańska) . 200 „ „	— —	— —
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	166 50	167 —
„ Nord-Ost . . . 200 „ „	161 50	162 —
„ Westb. . . . 200 „ „	160 75	161 25
Listy zastawne.		
4% Boden-Credit Allg. złotem pła.	127 —	127 50
4½% „ „ papier. . 50 lat	100 75	101 25
3% Prem. Boden-Credit allg. . . .	102 —	102 50
6% Zakł. kred. krakowsk. . . 18 lat	99 50	100 —
7% Listy dłużne „ . 20 „	— —	— —
6% Zakł. kredyt. krakow. . . 36 „	98 75	99 25
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk. nieokr.	— —	96 20
5% „ „ „ „ .	100 60	101
5% „ „ „ „ nowe 37 lat	100 60	101 —
4% „ „ „ „ nowe 41 lat	— —	93 —
4½% „ „ „ „ 52 lat	95 80	96 50
4½% Gal. Banku krajow. . 51½ lat	95 —	95 35
5% „ „ Hipot. „ prem. .	— —	103 25
5% „ „ „ 40 lat	99 50	100 25
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	101 50	101 90
5% Szląsko aust. Bod.-Credit-Anstalt	101 —	101 70
5% Węg. Insty. Boden-Credit . . .	101 50	102 25
4% „ Banku Hip. prem. . . .	104 75	105 25
Priorytety kolei.		
Albrechta . . . 300 złr. 5%	100 —	100 50
Alföld-Fiume . . . 200 „ „	100 25	100 75
„ „ Em. 1874 200 „ „	100 50	101 —
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	109 50	— —
Ferdyn.-Nordb. 1887 srebr. . . 4%	100 75	101 50
„ Mor.-Szląs. lin. 1871/72 5%	— —	— —
Gal.-Karola Lud. 1881 . 300 „ 4½%	101 20	101 6[illegible]
„ Jarosław 300 „ „	100	100 50
Koszycko-Oderb. 1879 . 200 „ 5%	102 —	— —
Lwow.-Czerniow. opodat. 300 „ 4%	81 —	81 75
„ nieop. „ „ „	90 50	91 —
Nordwestb. austr. . . . 200 „ 5%	106 40	107 —
„ „ Lit. B 200 „ „	104 75	105 50
„ „ E. 1874 200 m. „	— —	— —
Rudolfa Salzkammergut. 200 „ 4%	123 50	124 —
„ z 1884 . . . 100 złr. „	92 2	92 60
Siedmiogrodzkie I . . 200 „ 5%	99 25	99 50
Staatseisenbahn . . . 500 fr. 3%	199 —	199 50
Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	144 —	145 —
„ „ złot. 200 złr. 5%	124 75	125 25
Theissbahn-Gesell. . . 1000 „ „	102 75	103 50
Węg. gal. Łupkow. . . 200 „ „	99 50	100 —
„ „ „ II Em. . 200 „ „	98 20	99 —
„ Nordost . . . . 300 „ „	98 25	98 75
„ „ złotem . . 200 „ „	— —	— —
„ Westbahn . . . . 200 „ „	99 50	100 50
„ „ Em. 1874 200 „ „	99 50	100 50
Losy.		
5% Donau-Regul. z r. 1870 złr. 100	119 25	119 75
Premiowe Wiedeńskie . . „ 100	130 —	130 80
„ Węgierskie . . „ 100	123 —	123 3[illegible]
„ Tureckie . . . fr. 400	16 75	17 —
Budowy bazyliki Buda-Peszt złr. 5	9 15	9 40
Kredytowe . . . „ 100	179 25	179 75
Clary . . . „ 42	48 75	49 75
3⁸⁄₁₀% Donau-Dampfsch. . „ 105	116 50	117 50
Insbruku . . . „ 20	23 —	24 —
Keglewicha . . . „ 10½	27 50	29 50
Krakowskie . . . „ 20	19 —	19 50
Ofner (miasta Budy) . . . złr. 40	49 25	50 25
Palffy . . . „ 42	46 25	47 —
Czerwonego Krzyża austr. „ 10	17 60	17 90
„ „ węgier. „ 5	12 20	12 50
Rudolfa . . . „ 10	19 25	19 75
Salma . . . „ 42	61 —	61 50
Salzburskie . . . „ 20	24 25	24 75
St. Genois . . . „ 42	61 —	61 50
Stanisławowskie . . . „ 20	34 —	34 75
4½% Tryesteńskie . . . „ 105	137 —	— —
4% „ . . . „ 50	69 75	— —
Waldsteina . . . „ 21	39 —	39 75
Windischgrätza . . . „ 21	47 —	47 75
Waluty.		
Dukaty ważne	5 93	5 95
20-frankówki	9 92	9 93
Imperyały rosyjskie	10 25	10 27
Funty szterl. angielskie	12 52	12 57
Liry tureckie złote	11 25	11 27
Marki niemieckie za 100 marek	61 52	61 60
Rubel papierowy za 100 rubli	111 15	111 40

Lwów 8 listopada.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	281 —	286 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem	100 50	101 50
4% „ „ „ „ „	95 25	96 25
5% „ „ „ „ 37-letnie	100 50	101 50
4½% Bank. kraj. gal. 51-letnie	95 —	96 50
5% Obligi kom. Banku kraj. galic.	100 —	101 —
5% Obligi indem. gal. 10% podat.	104 —	105 —
4½% „ pożyczki krajowej	93 50	95 —

Warszawa 9 listopada.

	płacą rub. kop.	żądają rub. kop.
5% Listy zastawne I ser.	— —	100 10
„ „ „ V „	— —	99 60
4% Listy likwidacyjne	— —	91 —
5% „ warszawskie I ser.	— —	99 80
„ „ „ III „	— —	98 80
„ „ „ IV „	— —	98 90
„ Losy prem. rosyj. 100 rsr. 1864 r.	— —	— —
„ „ „ „ „ „ 1866 r.	— —	— —

(2573-2-2)

W piątek d. 11 listopada 1887 r.
o godz. 10 zrana
w kościele OO. Kapucynów
odbędzie się
Nabożeństwo żałobne
za spokój duszy ś. p.
Zofii z hr. Branickich
księżnej Odeschalchi,
jako w dzień złożenia zwłok jej do grobu stałego w Rzymie.

[2553-2-2]

Za duszę ś. p.
Franciszka Paszkowskiego
odbędzie się
WOTYWA
w sobotę dnia 12 listopada b. r.
o godz. 10 zrana
w kościele OO. Dominikanów
w kaplicy Różańcowej.

Nauczycielka egzam., doświadczona, biegła w języku francuskim i niemieckim, muzykalna, poszukuje miejsca. Adres: *J. M. 53 poste rest. Berlin N., Elsasserstrasse 72.* (2558 1-2)

Ogłoszenie licytacyi.

L. 21231. (2574)

Magistrat stołecz. król. miasta Krakowa podaje do powszechnej wiadomości, że celem zapewnienia **dostawy owsa, siana i słomy** dla pociągów miejskich, oraz słomy dla aresztów miejskich, na czas od 1 stycznia do ostatniego grudnia 1888 r., odbędzie się **w dniu 25 listopada 1887 r.,** w Wydziale I. Magistratu, o godz. 12 w południe, publiczna licytacya ustna i za pomocą ofert opieczętowanych.

Wadyum na dostawę owsa wynosi 500 zł. a. w. — zaś na dostawę siana i słomy 300 zł. a. w.

Deklaracye pisemne marką stemplową na 50 c. opatrzone i przepisane, tylko do godz. 12 w południe przyjmowane będą.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale I. Magistratu, w godzinach od 9 rano do 1 z południa.

W Krakowie, d. 2 listopada 1887.

Prochy herbaciane

piękny liść, z najlepszych gatunków herbat, rozsyła
I. gatunek 3 zł. 20 ct. | za kilo włącznie
II. „ 2 „ — „ | z opakowaniem
HANDEL HERBAT, RUMU I WIN
A. M. Mandl,
król. pruski nadworny dostawca
w **Bernie** (Brünn).

NAJPRZEDNIEJSZY (2569-2-3)
NARYBEK KARPIA
do nabycia, 100 sztuk 3 zł.—Zgłoszenia do **Zarządu dóbr w Błażowie.**

Najlepszy miód w plastrach
kilo 60 ct., w pudełkach drewnianych od 1 kilo wzwyż, opakowanie darmo;
najlepszy miód różany
kilo 50 ct., w 5 kilowych puszkach blaszanych (puszka blaszana 30 ct.) dostarcza za dopłatą lub za zaliczką. (2194-5-6)
Jerzy Dolenec, handlarz miodu w **Lublanie (Laibach) w Krainie.**
Przez tego polecam pp. hodowcom pszczół, piernikarzom i kupcom najlep. poręczony **miód do żywienia, miód surowy, miód gał i miód po patoce** po najtańszej cenie.



Najszlachetniejsze
siedmiogrodzkie
WINA
za których **prawdziwość** przyjmuje zupełną **porękę,** są do nabycia
w Krakowie
u [2412-7-]
Antoniego Hawełki
handlu kolonialnym, win i łakoci
„POD PALMĄ“
w mojem **oryginalnem napełnianiu.**
Józef B. Teutsch
wyrób win
w **Schässburgu** (Siedmiogród).

BARDZO PIĘKNY (2549-2 3)
obrazek św. Stanisława Kostki
z koronkowym brzeżkiem i polską modlitewką. (Cena 6 ct., tuzin 60 c., 100 tylko 3 zł. — i
Nabożeństwo do św. Stanisława Kostki
maleńki formacik (cena 10 ct.) wydała i poleca:
KSIĘGARNIA KATOLICKA
Dra Władysł. Miłkowskiego w Krakowie.

Czterdzieści
40 najulubieńszych melodyj z najnowszych operetek wraz z tekstem polskim a mianowicie: Straus: **Baron Cygański, Karnawał w Rzymie, Noc w Wenecyi.** Millöcker: **Gasparone, Palestrant.** Bizet: **Carmen.** Dellinger: **Don Cesar.** Offenbach: **Opowieści Hoffmana** i. t. p. **Cena 1 złr.** — Nadsyłający przekazem 1 złr. 10 ct., otrzyma dowyższe nuty franco w księgarni **S. A. Krzyżanowskiego** w Krakowie lub **J. Leona Pordesa** we Lwowie. (2544-2-3)

Ogłoszenie konkursu.

Nr. 52.878. [2564-2-3]

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, rozpisuje niniejszem konkurs w celu obsadzenia **posady nauczyciela fachowego,** a zarazem **kierownika krajowej niższej szkoły rolniczej w Jagielnicy.**

Z posadą tą połączona jest oprócz wolnego pomieszkania, płaca roczna w kwocie (1200) tysiąca dwustu złr. w. a., dodatek aktywalny w kwocie (140) stu czterdziestu złr. w. a. i dodatek pięcioletni w kwocie (200) dwustu złr. w. a.

Nauczyciele fachowi kraj. niż. szkoły rolniczej w Jagielnicy są urzędnikami krajowymi i jako tacy mają prawa i obowiązki określone ustanową służby krajowej z dnia 26 czerwca 1866 r., o ile takowa do nich ma zastósowanie. Szczegółowe określenie praw i obowiązków tych nauczycieli mieszczą w sobie regulamina szkoły.

Chcący się ubiegać o posadę powyższą winni wykazać dokładną znajomość języka polskiego, a nadto przedłożyć Wydziałowi krajowemu:

1) metrykę urodzenia,
2) krótki życiorys,
3) świadectwa udowadniające kwalifikacyę do zajmowania posady, o którą kompetują.

Podania wnieść należy do Wydziału krajowego najdalej **do końca grudnia b. r.**

Posada obsadzoną będzie z dniem 1 września 1888 r.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem

Lwów, dnia 25 października 1887.

WEBA KING.

Krótka trwałość płótna (wskutek chemicznego blichowania) spowodowała nas do wyrabiania pod powyższą nazwą materyi posiadającej trzykrotne trwanie płótna najtańszej o 60 procent. Weba King jest najlepszą, najtrwalszą i najtańszą materyą na wszelkie gatunki bielizny. Nasz znak jest urzędowo ochroniony, kto go naśladuje, zostanie sądownie ukarany. Weba King sprzedaje nasz podpisany skład:

1 sztukę 78 centym. szerok., 20 metr. długości na kalesony i bieliznę bardzo trwała . . . złr. 7·—
1 sztukę 88 centymetr. szerok. na piękne koszule męskie i damskie, wszelkie gatunki bielizny łóżkowej . . . 8·50
1 sztukę 175 centym. szerok., 15 metr. długości, na 6 sztuk wielkich prześcieradeł bez szwu . . . 11·80
1 sztukę 225 centym. szerok., na włoskie łóżka . . . 12·80

Celem przekonania się o gatunku, przesyłamy bezpłatnie próbki wszystkich gatunków. [2156-33-]

M. Beyer i Spół.
w Krakowie,
Sukiennice Nr. 13—14.

Oedenburg. wina węgierskie
na składzie u **Antoniego Schulza**
przy ulicy Krupniczej pod Nr. 17,
poleca Szanownej Publiczności białe wina w butelkach po 41, 60, 70 c., zł. 1, 1·20, czerwone wina w butelkach po 51, 60 c. i po 1 złr. Na beczki znacznie taniej. — Skrzynki i opakowanie liczy się po cenie kosztu. (2507-4-10)

Słabość męska
skutki szczególnej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć pouczą jedynie wiele razy wydawanych rozpowszechniona już książka illustrowana:
Dra Retau'a
Ochrona własna.
Cena wydania polskiego: 1 zł.
Cena wydania niemieckiego: 2 zł.
Tysiące znalazło w niej ogólnie przez cierpienie, a w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męską. Za nadesłaniem franco należytości, przesyła ją zaraz przez Magazyn Wydawnictwa R. F. Biery w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34).
W Krakowie do nabycia w księgarni **J. M. Himmelblau.** [2087-10-15]

Sprzedaż materyałów ogniotrwałych

naszego wyrobu przekazaliśmy dla dogodności Szanownych PP. odbiorców w Krakowie: Agencyi kopalni węgla Art. hr. Potockiego, ulica Jagiellońska Nr. 5. [2518-4-9]

Zarząd fabryki materyałów ogniotrwałych Artura hr. Potockiego w Krzeszowicach.

Dyrekcya Spółki Akcyjnej „Bazar Poznański“
postanowiła [2560-1-3]
hotel wydzierżawić
od 1 stycznia lub 1 lipca 1888 r.

Mający chęć objęcia tej dzierżawy zechcą się zgłosić piśmiennie do przewodniczącego w Dyrekcyi **Hrab. Józefa Mielżyńskiego w Iwnie pod Kostrzynem.**

Bittner's CONIFEREN-SPRIT.

SCHUTZMARKE — JULIUS BITTNER Apotheker in Reichenau N/Ö für pharmaceutische Präparate

powinien znajdować się w każdym **pokoju dla chorych i dzieci;** jestto **środek odwaniający,** pysznego niefałszowanego zapachu leśnego, a szczególniej polecić należy używanie Bittnera wyciągu igliwiow. w **chorobach dzieci,** w **pokoju położnicy,** u **ciężko chorych** i we wszystkich **zarazach.** Ponieważ Bittnera igliwiowy wyciąg zawiera znane jako lecznicze balsamiczno-żywiczne, eteryczno olejkowe pierwiastki zawsze zielonego drzewa jodłowego, w zgęszczonej formie, przeto używanie Bittnera wyciągu igliwiowego polecają wszyscy lekarze w **cierpieniach płuc i szyi,** tudzież **ustroju nerwowego,** jako środek do wziewania.

Także używany jako **woda do ust** jest Bittnera wyciąg igliwiowy wypróbowanym pewnym środkiem zabezpieczającym w **zapaleniu gardła,** błonicy, ostrych i przewlekłych nieżytach jamy gardłowej, tudzież w niemiłej woni z ust.

Cena flaszki wyciągu igliwiowego 80 cnt., 6 flaszek 4 złr., patentowanego rozpylacza 1 złr. 80 cnt.

Bittnera mydło igliwiowe jest wybornem obojętnem mydłem toaletowem, dla utrzymania i zachowania delikatnej łagodnej cery, z powodu swej odwaniającej własności szczególnie polecenia godne, jako mydło dla dzieci. Cena sztuki 35 cnt., 3 sztuk 1 złr.

BITTNERA wyciąg igliwiowy jest do nabycia jedynie i wyłącznie u
JUL. BITTNERA, aptekarza w Reichenau, w Niższej Austryi,
i w poniżej wymienionych składach:
w **Krakowie** K. Wiszniewski apt., W. Redyk apt., Jan Fischer handel, — w **Czortkowie** Lud. Noss apt., — w **Jarosławiu** Józef Roma apt., — w **Jaśle** Romuald Palch apt., — w **Kołomyi** W. Dąbrowski handel, — we **Lwowie** P. Mikolasch apt., J. Nahlik apt., S. Rucker apt., J. Piepes, — w **Przemyślu** Wł. Nahlik apt., — w **Rzeszowie** A. Karpiński apt., — w **Samborze** Karol Maresch aptek., — w **Stanisławowie** Jan Macura apt., — w **Tarnopolu** Fr. Jamrogiewicz apt., Leon Fleischmann apt., — w **Zbarażu** J. Kruh apt.

Tylko prawdziwy ze znakiem ochronnym! „Patentowany rozpylacz“ ma firmę wypaloną: „BITTNER, Reichenau, N.-Oe.“ [2577-1-6]

Wapiennik miejski w Podgòrzu,

postawiony według najnowszego systemu Hoffmana, produkuje wybornej jakości wapno, o czem analiza Wnego Dra Olszewskiego świadczy.

Zamówienia przyjmuje Kasa miejska w Podgórzu lub zarząd przy piecu, oraz udziela wszelkich wyjaśnień i z odbiorcami ugody zawiera.

Ceny wapna na rok 1887.

Przy odbiorze większej ilości, z odstawą na miejsce budowy w Podgórzu lub w Krakowie (w obrębie rogatek, jako też z odstawą i naładowaniem do wagonu loco stacya kolei „Podgórz-Płaszów“).

Za 100 klgr. wapna skalistego grubego . . . . . . złr. —·60.
Za 100 klgr. miału wapiennego . . . . „ —·20.
1 metr sześcienny wapna gaszonego równy 10 hekt. „ 4·50.

Ze względu na niskie ceny produktu, a wszczególe miału, który się wyśmienicie do uprawy roli nadaje, zwraca się uwagę panów Rolników.

Administracyę fabryki prowadzi gmina miasta Podgórza we własnym zakresie.

Za rzetelne wykonanie zamówień ręczy

DYREKCYA.

[2076-43-50]

COGNAC-Curlier fine Champagne

(2562-4-12) jest najlepszym i najtańszym koniakiem.
Reprezent: *Ludwik Reicher w Wiedniu, Riemergasse Nr. 15.*

ASTMY I KATARY

PECTORAL ESPIC CIGARETTES FUMIGATEUR

leczą się przez użycie Rurek zwanych
FUMIGATEUR ESPIC
Duszność — Kaszle — Katary — Newralgije — w PARYŻU
sprzedaż hurtowa J. ESPIC, ulica St-Lazare, 20. Wymagać podpisu jak obok na każdéj rurce.
w *KRAKOWIE* w aptekach PP. WISZNIEWSKIEGO, REDYKA, TRAUCZYŃSKIEGO i SIEDLECKIEGO.
We *LWOWIE* w aptekach PP. K. MIKOLASCHA i WEWIÓRSKIEGO.
[2465-2-26]

Zimowe pakłaki z wełny owczej

szare, drap i brunatne,
BARDZO PRAKTYCZNE I BARDZO TRWAŁE NA
suknie damskie
15 metr. 3 złr. 75 c.
na kompletną suknię damską
rozsyła za zaliczką
EMIL STORCH w WIEDNIU,
SALZTHORGASSE Nr. 18. [2527-2-10]
Próbki opłatnie.

Okólnik.

Z powodu zbliżającego się terminu ostatniego zakupu dzieł sztuki do rozlosowania pomiędzy Członków Towarzystwa, a ztąd zachodzącej koniecznej potrzeby posiadania do rozporządzenia znaczniejszego funduszu, Dyrekcya Towarzystwa uprasza Szanownych Członków-Korespondentów, iżby należytość za akcye rozprzedane wraz z imienną listą co rychlej, a **najpóźniej do dnia 10 grudnia b. r.** nadesłać zechcieli. Przyczem nadmienia się, że premia tegoroczna już jest gotowa, przeto zaraz po uregulowaniu rachunku będzie przesłana. (2551-2-3)

Kraków, dnia 3 listopada 1887 r.

DYREKCYA
zjednoczonego
Towarzystwa Przyj. Sztuk Pięknych
W KRAKOWIE.

W Morawicy

o $1\frac{1}{2}$ mili od Krakowa położonej — jest **MIESZKANIE** składające się z 2ch pokoi, kuchni, drewutni, strychu i piwniczki, tudzież stancyjki z osobnym wchodem, nadającej się bardzo na otwarcie sklepu lub warsztatu, **każdego czasu** do wynajęcia. — Morawica jest wsią parafialną, ludną i ruchliwą, przeto nadająca się bardzo dla jakiego **przemysłowca;** kupiec lub piekarz może liczyć tu na powodzenie. — Bliższe porozumienie każdego czasu we dworze w Morawicy.
(2402-5-5)

RADA
Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności
„Wzajemna pomoc“
w Podgórzu

podaje do wiadomości, iż od 1 stycznia 1888 r. płacić będzie tylko **5% od wkładek** tak dawniej lokowanych jakoteż nowo wkładanych na książeczki oszczędności. [2571-2-2]

Podgórze dnia 7 listopada 1887 r.

Prezes: *F. Nowacki.*
Sekretarz: *E. Jordens.*

Zyskowny zarobek!

Poszukujemy rzetelnych osób dla sprzedaży prawnie dozwolonych losów premiowych i dajemy **wysoką prowizyę — względnie stałą pensyę.** [2414-8-12]
Hauptstädtische Wechselstuben-Gessellschaft.
Adler & Co., Budapest.

Ogrodnik artystyczny, kawaler, zupełnie wykształcony we wszelkich gałęziach swego zawodu, poszukuje odpowiedniej posady od 1 stycznia.
Wiadomość pod lit. **S. J. R.** poste restante **Miejsce.** (2543 2-3)

WSZECH NAUK LEKARSKICH
Dr. Bronisław Chwistek
lekarz chorób kobiecych,
ordynuje od godz. 2—3 popołudniu przy ulicy Szewskiej Nr. 14. (2532-5-6)

Pan Antoni Prostak

zechce zgłosić się we własnym interesie do podpisanego. Ulica Karmelicka 31.
[2552-3-3] *B. Jaworski.*

Une demoiselle belge,

excellente musicienne, pouvant enseigner le français et l'anglais, désire trouver, sans le secours des agences, une position d'institutrice dans famille catholique. Trés bonnes reférences. S'adresser: **M. B.** poste restante **Halicz.** (2541-3-3)

Herbaty

W WYPRÓBOWANYCH GATUNKACH
polecić możemy: (2502-3-6)
Pakling Congo . . . . . 1 funt w. r. złr. 2·50
Suchong . . . . 1 funt w. r. złr. 3·—
Wysiewki z czarnych herbat . . . . 1 funt w. r. złr. 1·50
Porębski & Zimler
w Krakowie, Rynek gł. Nr. 7.

MĄKĘ KOSCIANĄ
parowaną

w najlepszym gatunku, z zaręczeniem $3\frac{1}{2}$ do 4% azotu i 21 do 23% kwasu fosforowego, odznaczoną na wystawie Warszawskiej 1874 r. **dyplomem uznania,** nabyć można **po zniżonej cenie** albo u podpisanego, lub **w Agencyi dla Rolników S. Mikuckiego w Krakowie.**
O wczesne zamówienia uprasza się. (2528-43-)
Fabryka parowa mąki kościanej i spodium
B. Schönberg & Fränkel
przy ulicy Mostowej Nr. 353/4.

JAN IHNATOWICZ

we LWOWIE, ulica Kopernika Nr. 3, — w KRAKOWIE, Sukiennice Nr. 20, — w CZERNIOWCACH, Rynek Nr. 2, *poleca swojego wyrobu* **znakomite środki, odszczególnione 7ma medalami zasługi i 2ma dyplomami uznania na wystawach krajowych i zagranicznych.**

Balsam de Mekka słynny ten środek używa się od niepamiętnych czasów do zachowania piękności, świeżości i delikatności cery. — Słoik 4 złr.

Ziółka wschodnie do naparzania twarzy, 50 ct.

Gliceryna toaletowa preparowana nad kwiatami konwaliowemi do konserwowania twarzy. — Flakony po 30 c., 50 ct. i 1 złr.

Benzoe do mycia twarzy, chroni od zmarszczek i węgrów, wygładza naskórek. — Flakon 50 ct. [1914-21-]

OD 20 LAT UZNANE.

Bergera leczn. MYDŁO SMOŁOWCOWE.

Przez słynnych lekarzy polecone, bywa używane prawie we wszystkich państwach Europy z świetnym skutkiem na **WSZELKIE WYRZUTY SKORNE**
szczególniej na przewlekłe i łuszczące się liszaje, świerzb, strupy i pasożytne wyrzuty, tudzież na czerwoność nosa, odmarznięcia, pocenia nóg, łupież na głowie i brodzie. — **Bergera mydło smołowcowe** zawiera **40% smołowca drzewnego** i wyróżnia się znacznie między wszelkiemi innemi mydłami smołowcowemi w handlu. Celem **ochronienia** się przed **fałszowaniami** należy żądać wyraźnie **Bergera mydła smołowcowego** i uważać na wydrukowany obok znak ochronny. W **uporczywych cierpieniach skórnych** używa się zamiast mydła smołowcowego skutecznie
BERGERA MYDŁA SMOŁOWCOWO-SIARCZANEGO.

Jako łagodniejsze **mydło smołowcowe** do usunięcia wszelkich **NIECZYSTOŚCI CERY,** na wyrzuty skórne i na głowie u dzieci, tudzież jako niezrównane **mydło do mycia i kąpieli** dla **codziennego użytku** służy **BERGERA GLICERYNOWE MYDŁO SMOŁOWCOWE** zawierające 35% gliceryny i delikatnie pachnące.

Cena sztuki każdego gatunku 35 cent. wraz z broszurą.
Fabryka i główna rozsyłka: G. Hell & Comp. w Opawie,
odznaczone dyplomem honorowym na międzynarod. farmaceutycznej wystawie w Wiedniu 1883 r.

Składy w Krakowie mają pp. aptekarze: W. Redyk, W. Borkowski, E. Stockmar, K. Wiszniewski F. Sobierajski, P. Krokiewicz R. Wilczyński; w **Wieliczce:** B. Mieczyński; w **Bochni:** M. Gatty; w **Tarnowie:** L. Chodacki; w **Rzeszowie:** A. Karpiński; w **Nowym Sączu:** R. Jakubowski, W. Filipek; w **Starym Sączu:** J. Miendziński; w **Chrzanowie:** F. Włocki; w **Oświęcimie:** A. Polaczek; w **Żywcu:** J. Herdliczka, L. Graff; w **Wadowicach:** S. Kurowski; dalej we **wszystkich aptekach galicyjskich.** (1577-18-18)

Cenniki wraz z warunkami wypłaty dla **c. k. urzędników państwowych** o
mundurach i przyborach mundurowych
rozsyła opłatnie
zakład mundurowy „ZUR KRIEGSMEDAILLE“:
Moritz Tiller & Co. c. k. nadworni dostawcy,
w Wiedniu, VII., Mariahilferstrasse 22. (2288-5-)

C. k. Generalna Dyrekcya austr. kolei państwowych.
WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY
ważnego od 15 października 1887 r.

Odjazd z Krakowa-Podgórza
6·12 rano z Krakowa, 8·28 rano z Podgórza do Skawiny, Oświęcima, Żywca, Nowego Sącza,
4·34 popołudniu do Skawiny, Oświęcima,
7·08 wieczór do Skawiny, Suchy, Nowego Sącza.

Odjazd z Tarnowa
5·15 rano do Zagórza, Orłowa, Żywca,
2·58 popołudniu do Zagórza, Żywca.

Przyjazd do Krakowa-Podgórza
9·12 przedpołudniem z Nowego Sącza, Suchy,
10·48 przedpołudniem z Skawiny, Oświęcima,
6·05 wieczór w Podgórzu, 7·35 wieczór w Krakowie z Nowego Sącza, Suchy, Żywca,
7·03 wieczór w Podgórzu 7·35 w Krakowie z Oświęcima. (2570-95)

Przyjazd do Tarnowa
11·10 przedpołudniem z Żywca, Zagórza,
10·33 wieczór z Żywca, Orłowa, Zagórza.

Plakat rozkładu jazdy linij galicyjskich jest do nabycia na stacyach c. k. austr. kolei państwowych po cenie 6 cent.

Czcionkami Drukarni „Czasu“.
Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Bielsku.
Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*